Nr. 241. SOBOTA 21 PAŹDZIERNIKA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 21 października.

Przed każdą sesyą Rady państwa mówiono zwykle o potrzebie pewnych zmian w organizacyi klubów wiernokonstytucyjnych, ale wszystko kończyło się na zamiarach. W tym roku nie słyszeliśmy takich głosów, więc niezawodnie dzisiejsza organizacya klubów przetrwa obecną sesyę. Byłby to już wcale wymowny dowód, że organizacya ta jest dobrą i nie wymaga żadnych zmian. Bieżąca sesya bowiem posiada na porządku dziennym kwestyę, która najprędzej mogłaby wywołać zmiany w składzie stronnictw. Jestto kwestya ugodowa, która w zalitawskim parlamencie na samym wstępie groziła stronnictwom wielkiemi zmianami, gdyż stworzyła nawet efemeryczną frakcyę dyssydentów. Czy stronnictwo wiernokonstytucyjne będzie i nadal stanowić armię podzieloną na centrum i dwa skrzydła t. j. lewicę i klub postępowy, czy przeciwnie zleje się w jednę całość, to nie stanowi bynajmniej sprawy zasadniczej ani tak ważnej, ażeby wpłynąć mogła na tok spraw parlamentarnych. Gdy powstawała dzisiejsza organizacya klubów wiernokonstytucyjnych zachwalano jej praktyczność i pożyteczność. Zastosowano do niej zasadę strategiczną, że armia powinna posuwać się w oddzielnych korpusach a w chwili stanowczej łączyć się w całość i jednocześnie uderzać na przeciwnika. Kluby wiernokonstytucyjne trzymały się istotnie tej maxymy, bo choć często nie zgadzały się ze sobą we wszystkich szczegółach pewnej sprawy, ostatecznie zawsze schodziły się ze sobą celu a jeżeli nieporozumienie mogło być przez przeciwników wyzyskane, to nawet przed dojściem do celu stronnictwo wiernokonstytucyjne stawało do walki jako jedna całość. W sprawie ugodowej niema właściwie nieporozumienia między klubami, lecz owszem pod tym względem podział stronnictwa na kluby zaciera się zupełnie. Nie wynika ztąd, żeby wszyscy posłowie wiernokonstytucyjni byli jednego zdania co do warunków ugody. Zachodzą owszem liczne, często dość jaskrawe różnice w pojęciach o sprawie bankowej o 80 milionowym długu itd. ale ta różnica zdań pochodzi od jednostek ale nie od klubów. Każdy z trzech klubów wiernokonstytucyjnych posiada w swojem łonie posłów z tak sprzecznemi zdaniami, a ponieważ żaden klub nie powziął w sprawie ugodowej takich uchwał, któreby krępowały swobodę zdania, więc sprzeczność nie jest żadną anomalią. Harmonia zdań nie zyskałaby na połączeniu wszystkich klubów w jednę całość, chociaż z drugiej strony węgierskie stronnictwo liberalne stanowi dowód, że organizacya stronnictwa wiernokonstytucyjnego na kluby nie była tak niezbędnie potrzebną jak z początku zapewniano. W chwili, gdy się dokonywała ta organizacya, mówiono że stronnictwo posiadające znaczną liczbę członków jest z natury ociężałe i niezdolne do szybkiej akcyi parlamentarnej a nadto wystawia się na częstsze niebezpieczeństwo rozstroju. Rzadko kiedy istniało stronnictwo parlamentarne posiadające taką znaczną liczbę członków jak węgierskie stronnictwo liberalne, a przecież nie można o niem tego powiedzieć, ażeby było tak bardzo ociężałem albo żeby wystawiało się tak często na niebezpieczeństwo rozbicia. Tem więcej przekonującym jest ten przykład, ile że węgierskie stronnictwo liberalne rozpoczęło swoją czynność właśnie w chwili tak gorącej, że do rozbicia się na frakcye niemal codziennie była gotowa sposobność. Sprawy budżetowe i reforma administracyi nastręczały wiele takich sposobności.

W dzienniku peszteńskim, który jest dość starauny w wyborze wiadomości, spotykamy się z korespondencyą, która rzuca podejrzenie na lojalność ludności południowego Tyrolu i Tryestu. Ludność ta ma być wcale przystępną dla włoskich mrzonek aneksyjnych, które niedawno podniesiono z cyniczną zuchwałością. Na dowód przytacza korespondent kilka skandalików, których jednak nie chcemy tutaj powtarzać, bo zdaniem naszem są to błahe rzeczy, nie mogące uzasadnić tak ciężkiego podejrzenia. Że w jednej miejscowości kilku urwisów włoskiej narodowości poważyło się insultować oficera austryackiego, albo że wysłano do Włoch kilka telegramów z dążnością aneksyjną, to jeszcze nie krzywdzi ludności, która przywiązanie swoje do Austryi okazała nieraz w sposób ostentacyjny. Wszakże pamiętamy dobrze wszystkie zatargi Włochów z Niemcami w południowym Tyrolu, i niesnaski pomiędzy Włochami a Słowianami w Dalmacyi. Ani w jednej ani w drugiej prowincyi Włosi nie korzystali z tej sposobności, ażeby wystąpić z antiaustryackiemi aspiracyami choćby tylko dla pozoru, dla poparcia swoich pretensyj o pewne koncesye konstytucyjne i administracyjne, jak n. p. o ustanowienie osobnej reprezentacyi dla południowej części Tyrolu. We wszystkich tych zatargach wewnętrznych, ludność włoska współzawodniczyła z niemiecko-tyrolską i słowiańsko dalmatyńską w objawach lojalności i przywiązania do Austryi. Jestto rzecz tak notoryczne znana wszystkim, którzy się bliżej zajmują sprawami wewnętrznemi, że nie potrzebujemy wcale ani odświeżać zeszłorocznych wypadków, ani wyliczać wspomnionych objawów. Zresztą dziś czas już pomijać milczeniem wszystkie te brednie aneksyjne, które z początku słusznie oburzać mogły, ale teraz stanowią chyba dowód, że niema pod słońcem takiej niedorzeczności, którejby nie podniósł ten lub ów dziennikarz włoski. Prasa włoska nie odgrywa bynajmniej takiej roli, jak angielska, t. j. nie wyrobiła sobie stanowiska kierującego w obec opinii publicznej. To też słusznie mógł powiedzieć *Diritto*, że nieskończenie większa część ludności włoskiej jest po jego stronie, i potępia mrzonki aneksyjne. Lekcya, jaką ten dziennik dał zapaleńcom gotowym do anektowania wszystkiego, co tylko jako tako dałoby się połączyć z królestwem włoskiem, była potrzebną i powinna była pojawić się wcześniej. Wcześniejsze skarcenie bredni aneksyjnych było pożądane nie dla usunięcia wątpliwości o lojalnem usposobieniu króla i rządu włoskiego, bo wątpliwości takie wcale nie istniały tam, gdzie sprawy polityczne są poważnie rozbierane. Ale chodziło tu o zapobieżenie tej goryczy, jaką pozostawić musi po sobie dłuższa polemika dziennikarska na temat tak niedorzeczny i wstrętny. Prasa wiedeńska postąpiła sobie gorączkowo, podejmując tę polemikę i prowadząc ją konsekwentnie, ale z tego powodu nie można jej robić zarzutów. Trudno wymagać zimnej krwi i obojętności, jeżeli zuchwałość przekracza wszelkie granice.

Rumunia i Grecya zdają się naśladować przykład Serbii i Czarnogóry w chwili, gdy wojna z Turcyą była dla obu z tych państewek rzeczą postanowioną nie odwołalnie a chodziło już tylko o wybór najstosowniejszej do wybuchu chwili. Jak Serbia i Czarnogóra zbroiły się gorączkowo a na zewnątrz z wielką naiwnością zapewniały, że nie mają zamiarów zaczepnych i tylko przygotowują się na odparcie wrzekomo grożącego im napadu tureckiego, tak teraz Rumunia i Grecya głoszą, że wszelkie powoływanie żołnierzy pod broń i wszelkie zakupno przyborów wojennych ma tylko na celu obronę granic na wypadek dalszych komplikacyi wojennych na Wschodzie. Podobieństwo nawet zachodzi w tem, że księciu rumuńskiemu podoba się bardzo tytuł królewski i połączona z nim samodzielność Rumunii. Książę Rumunii zachwiał w ostatnich czasach zaufanie, jakie pokładała Europa w jego dążności pokojowe a zachwiał głównie tem, że słucha podszeptów o królestwie rumuńskiem zupełnie niezawislem od Turcyi a nawet jej kosztem w granicach swoich rozszerzonem. Natomiast król grecki posiada niezmienne zaufanie, którego dotąd przynajmniej nie osłabił znacznie nawet tak wiele mówiący fakt, jak podróż królewska do Liwadyi. Na nieszczęście jednak w Rumunii daleko więcej zawisł kierunek polityki a tem samem i los pokoju od osobistej woli i dążności panującego księcia aniżeli w Grecyi od woli króla. Książę Karol znajduje się często w tak przykrem położeniu, że ogólnie podsuwają mu zamiar abdykacyi, ale mimo to położenie jego jest na razie daleko swobodniejsze aniżeli króla greckiego. Grecy widocznie niecierpliwią się a jeżeli niecierpliwość dojdzie do kresu, gotowi są usunąć wszelkie trudności stojące na przeszkodzie wybuchowi wojny z Turcyą choćby jednę z trudności stanowił także tron króla Jerzego. Co Grecya zyskać może na wypadek zwycięstwa a co stracić może nietylko w razie klęski lecz nawet zwycięstwa odniesionego pod sztandarem panslawizmu albo obok tego sztandaru, o tem pisaliśmy kilka razy i zawsze dochodziliśmy do tego rezultatu, że

---

11)

Kaprys panny Julii

KOMEDYA OPOWIEDZIANA

Przez Autora

„Kłopotów Starego Komendanta"

(Ciąg dalszy)

— Oskarzam — mówi donioslym głosem pułkownik, wstrzymując widocznie śmiech igrający na ustach że stojąca tu Jadwiga Pochlebnicka zostawiona przezemnie jako gospodyni, ochmistrzyni i plenipotentka do zarządu domem i tem wszystkiem co się tu znajduje...

— To też nic nie zginęło! — przerywa z płaczem ciotka.

— Milczenie! — zawoła kapitan — asani potem wypowiesz swoje.

— Nie przerywać! — dodaje Piotr — bo drugi raz będę aresztował.

— Nie wypełniła swoich obowiązków, dopuściwszy tej oto drugiej oskarzonej Maryannie Mroczek, sprowadzić do mego domu różnego rodzaju hołotę...

— Przepraszam pana pułkownika pani sędzina Osełkowska nie jest hołotą żadną... to moja przyjaciółka.

— Hołotę mówi dalej pułkownik — jako to: Hipolita Wykrętalskiego, znanego oszusta i stręczyciela sług, tudzież niejakiego Oślikowskiego, kandydata do stanu małżeńskiego, który przez ogłoszenia w gazetach czynione, małżonki szukać sobie postanowił... i mój dom splugawił.

Kapitan i Piotr, spojrzeli na delikwentki z miną przestraszoną.

— Panie audytorze — proszę rozpocząć badanie!

Kapitan wyprostował się jak struna, i szukając pod ręką papieru i pióra, jakby się chciał przygotować do pisania, spytał delikwentki:

— Jak się nazywasz?

— Jadwiga Pochlebnicka.

— Gdzieś się rodziła?

— W Ulęgałce na Podlasiu.

— Ile masz lat?

— Czterdzieści...

— Oponuję! — przerywa Piotr — trzydzieści dziewięć służy już u pana pułkownika, a nie mogła wstępować do służby mając rok jeden...

— Słusznie — wtrąca kapitan — delikwentka kłamie, a zatem na wiarę nie zasługuje... Co masz na swoje usprawiedliwienie?

— Byłam na nieszporach.. Panowie żarty sobie ze mnie robicie... a ja nic a nic nie wiem. Przyszłam z nieszporów, i zastałam tę oto Marynię w sukni panienki, tej popielatej z czarnemi plisami i z ogonem... kok miała na głowie... Więc wykrzyczałam, wykrzyczałam... panna Julia poświadczy... Jeszczem nie zdążyła rozebrać się, gdy przyszła obejrzeć mieszkanie, które jest do najęcia, pani Osełkowska, sędzina pokoju, dziedziczka Grzechotek małych... a nie żadna hołota...

— Pułkownik powiedział, że hołota... to asani nie śmiesz zaprzeczyć — wtrąca Piotr..

— Pst! — odzywa się pułkownik, machając ręką.

— Osełkowska jest moja znajoma jeszcze z pensyi, więc gadu gadu...

— A ten Hipolit w przedpokoju? — pyta pułkownik.

— Anim wiedziała, że jest jaki Hipolit! bodaj on nie żył na świecie! Zobaczyłam go dopiero jak go pan pułkownik wepchnął do pokoju...

— Dosyć, wiemy wszystko.... pytać drugą!

— Maryanno Mroczek — rzecze kapitan — co powiesz na swoje uniewinnienie?

— Nic.

— Przyznajesz się, żeś pisała list do kantoru? — pyta pułkownik.

— Pisałam proszę pana.

— A to kobieca natura przewrotna! — wtrąca Piotr — ma przecież narzeczonego Walentego, tego niby żołnierza z wojny francuskiej...

— Więc? — pyta kapitan, spoglądając na pułkownika.

— Wydać wyrok! Piotrze wyprowadź obwinione na ustęp, tylko zabezpieczyć, żeby nie uciekły.

Dymissyonowany wachmistrz pokręcając wąsa wypełnił rozkaz co do joty, i zamknąwszy wszystkie drzwi sąsiedniego pokoju, klucze schował do kieszeni, i wrócił na naradę.

Z powodu obecności Julii w gabinecie, która nie mogła pojąć, czy to wszystko są żarty, czyli ci ludzie tak dalece zapomnieli o teraźniejszem położeniu swojem — że biorą rzecz na seryo, nasi sędziowie usunęli się w kąt pokoju, szepcząc zniżonym głosem:

— Rozstrzelać — słychać było głos Piotra.

— Głupiś asan! — mówił pułkownik.

— Zjadłeś zęby na służbie! — twierdził kapitan — a nie wiesz, że baby boją się strzałów.

— Zdegradować — radzi pułkownik.

— Relegować, nic więcej — rzecze kapitan z uwiadomieniem po pułkach, aby jej nigdzie nie przyjmowano... to moje zdanie!

— Więc tak — wnosi pułkownik — starą zdegradować na kucharkę na miesiąc. za brak przezorności...

— To jej pan pułkownik nic nie zrobi! Toż kucharz i tak baby z kuchni pozbyć się nie może... Dopieroż będzie pitrasić obiady Boże zmiłuj się..

— Więc cóż?

— Powiesić...

— Hm... hm... — mruczał pułkownik.— Coś trzeba... coś trzeba...

— Zdegradować i basta! — mówi kapitan — ale na kuchtę do pomywania.

— Wybornie! kapitanie, ty jeszcze masz najzdrowszy pogląd. — Tak będziemy zabezpieczeni przynajmniej od złego jedzenia. A z tą drugą?

— Relegować, wymazać z kontroli, tak,

Grecya rozpoczyna grę bardzo hazardowną. W tej mierze sytuacya nie uległa zmianie, więc hazard jest zawsze śmiały.

Rada państwa.

(*H*) **Wiedeń**, 19 października. (*Kor. Gaz. Lw.*) Rada państwa podjęła dziś na nowo swoją czynność konstytucyjną. Obie Izby odbyły posiedzenia. JE. minister skarbu br. Pretis przedłożył Izbie deputowanych szereg prac wielkiej doniosłości, a między niemi także budżet na rok następny. Przedłożenia rządowe obejmują sześć ustaw podatkowych. Wielką jest także doniosłość *exposé* finansowego, wniesionego przez JE. ministra skarbu. Przedstawia ono wykaz potrzeb i dochodów państwa w roku następnym.

Rzadko kiedy deputowani w tak znacznej jak dziś zgromadzili się liczbie na pierwszem posiedzeniu. Delegacya galicyjska z małemi wyjątkami zjawiła się prawie w komplecie, lewica i skrajna lewica Izby zupełnie była obsadzoną, a tylko ławy prawego centrum Słoweńców, Tyrolczyków i Rusinów nie były zapełnione. Na ławie ministrów zasiedli JE. ministrowie: br. Lasser, baron Pretis, dr. Chlumecky, dr. Stremayr, dr. Unger, hr. Mannsfeld, dr. Ziemiałkowski i pułkownik Horst.

Prezydent Izby dr. Rechbauer zagaił posiedzenie rzewnem wspomnieniem, poświęconem pamięci zmarłego niedawno hr. Antoniego Auersperga, poczem nowo wybrani deputowani: minister rolnictwa hr. Mannsfeld, dr. Magg, Panowsky, dr. Pelz i Wittmann złożyli przyrzeczenie poselskie. Deputowani Hausmann i ks. Jerzy Czartoryski zawiadamiają pisemnie prezydyum Izby, iż składają mandaty do Rady państwa.

JE. minister skarbu wniósł projekt ustawy, uwalniającej od stempla i należytości pertraktacye prowadzone celem zniesienia prawa propinacyjnego na Bukowinie.

Przystąpiono do porządku dziennego, którego pierwszym przedmiotem było drugie czytanie ustawy o organizacyi publicznej służby zdrowia. Projekt ten napotkał z początku na silną opozycyę; przemawiali przeciw niemu deputowani dr. Roser, dr. Vosnjak, dr. Fuchs, dr. Dittes i dr. Heilsberg. Wszyscy prawie mowcy zarzucali projektowi, iż po macoszemu traktuje lekarzy powiatowych, których czynność trudna i znaczna nie stoi w słusznym stosunku do ich wynagrodzenia, i że wstawia lekarzy w dziesiątą klasę dyet, której ludzie stojący o wiele niżej pod względem uzdolnienia i odpowiedzialności zarówno dosłużyć się mogą, nie potrzebując czternastoletniej pracy do fachowego kształcenia się. Dep Roser czyni uwagę, że pod takiemi okolicznościami trudno spodziewać się napływu dobrych kandydatów na posady lekarzy państwowych.

JE. minister baron Lasser zabrał głos i w dłuższej przemowie odparł wszystkie zarzuty, a mianowicie ten, jakoby ustawa poniżała stan lekarski. Dawniej, mówi p. minister, lekarze powiatowi pobierali 500 do 600 złr. płacy, obecnie pobierać będą 1100 złr Bądźcie przekonani Panowie, że nie braknie kandydatów na posady lekarzy!

Przemawiali jeszcze za ustawą dep. Sturm i dr. Giskra, ostatni jako sprawozdawca. Przy głosowaniu ustawa została przyjęta.

Najważniejszym epizodem dzisiejszego posiedzenia były wyjaśnienia, jakie co do budżetu złożył JE. minister skarbu baron Pretis zawiadamiając zarazem Izbę o przedłożeniu nowych ustaw podatkowych.

P. minister dał następujący obraz bilansu państwa na rok 1877:

Suma wszystkich wydatków wynosi 404,563.147 złr., przekracza zatem potrzebę przeszłego roku tylko o 406.667 złr. Mimo redukcyj zaprowadzonych prawie we wszystkich gałęziach administracyi nie można było zniżyć tej cyfry ogólnych wydatków. Główną przyczyną tego jest nietylko niezbędne w niektórych gałęziach administracyi podwyższenie dotacyi, ale także procenta od długu państwa, które powiększyły się w roku ubiegłym o 4,278.886 złr. Co zatem oszczędzono w skutek przedsięwziętych redukcyj i na kwocie wspólnych wydatków państwa, to obrócone być musi na wyższe procenta.

Przy szczegółowych rozdziałach budżetu wykazuje minister prawie wszędzie redukcye. Dotacye na budowę gmachu Rady państwa zmniejszono w tym roku z 1,000.000 zł. na 500.000 zł. Ministerstwo spraw wewnętrznych zniżyło swe potrzeby z 18,980.000 na 18,209.000 a zatem o 771.000 zł., Ministerstwo oświaty i wyznań zaś otrzyma w tym roku więcej o 673.714 zł. a z tej nadwyżki przypada 644.866 zł. na sam etat wyznaniowy. W tym roku bowiem wyznaczono na prowizoryczne polepszenie bytu katolickiego duchowieństwa 1,137.246 zł. gdy tymczasem w ostatnim budżecie na ten cel wyznaczono tylko 600.000 zł. tytułem wsparcia. Etat ministerstwa skarbu zmniejszył się o 793.000 zł., ministerstwa handlu o 200.000; ministerstwa sprawiedliwości o 93.000 zł. Subwencye i dotacye przedsiębiorstw komunikacyjnych wstawiono do budżetu w sumie 23,198.160 zł. to jest w porównaniu z rokiem obecnym w sumie mniejszej o 323.520 zł. Wymogi długu państwa podniosły się na rok przyszły o 4,702.328 zł. W tem mieści się po większej części przyrost odsetków od kredytów na cele budowy kolei i tym podobne wydatki produkcyjne.

JE. minister bar. Pretis, wyłuszcza dalej sposób pokrycia tych wymogów. Całą sumę pokrycia, to jest dochodów, preliminuje rząd na 377,931.855 zł. za tem o 4,379.543 wyżej od dochodów tegorocznych. Przeciwstawiając sumę pokrycia 377,931.885 zł. całej sumie wydatków, okazuje się niedobór 26,631.262 zł. a niedobór ten pokryty zostanie za pomocą operacyi kredytowej. Pan minister wskazując w dalszym ciągu mowy swojej na źródła dochodów, wspomina o ustawach podatkowych, z których spodziewa się bądź nowych bądź wyższych o wiele dochodów, mianowicie z opodatkowania olejów skalnych i z reformy podatku od cukru i okowity, co do której rokowania z Węgrami są jeszcze w toku. W ogóle, mówi pan minister, zupełnego przeprowadzenia wielkiej reformy podatkowej, rozpoczętej w roku ubiegłym, nie można się spodziewać przed ośmiu lub dziesięciu laty. Myślą przewodnią tej reformy jest osiągnięcie słusznej podstawy dla podatku za pomocą systematycznego katastrowania wszystkich czynników dochodowych, aby w ten sposób uzyskaną została jaknajsłuszniejsza repartycya ciężaru podatkowego. Ponieważ jednak prawie niepodobna znosić dłużej ujemnych stron naszych obecnych ustaw o podatku bezpośrednim aż do przeprowadzenia wielkiej reformy podatkowej, przeto pan minister przedkłada sześć projektów zmierzających do złagodzenia tych stron ujemnych. Ustawy te usuwają przedewszystkiem zupełnie system dodatków do podatków państwowych i znoszą patent ces. z r. 1849 o podatku dochodowym. Dalej ustawy te zniżają podatek gruntowy, podatek domowy i zarobkowy o 10%. Natomiast ma być zaprowadzony podatek rentowy od kuponów, pewnych akcyi i od dywidendy akcyj banku narodowego, który dotąd był uwolniony od podatku. Opodatkowane zostaną także spółki akcyjne, przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego składania rachunków, między temi stowarzyszenia.

Najgłówniejszą i najradykalniejszą ustawą w systemie br. Pretisa — jest ustawa o zaprowadzeniu podatku dochodowego osobistego.

Izba z wytężoną uwagą słuchała wywodów p. ministra będąc zupełnie nieprzygotowaną na przedłożenia, tak niespodzianie wniesione. Sprawiły one na wszystkich posłach jak najlepsze wrażenie.

Po tym epizodzie JE. minister sprawiedliwości, dr. Glaser, przedłożył projekt ustawy dla Galicyi zmierzający do zapobieżenia pijaństwu.

Przed zakończeniem posiedzenia dep. Fanderlik z 10 towarzyszami z prawicy wystosował pisemną interpelacyę do JE. prezesa ministrów, ks. Auersperga, tej tej treści: Czy Wysoki Rząd jest skłonny zasięgnąć u c. k. ministerstwa spraw zewnętrznych i udzielić Izbie informacyi w kwestyi, czy i jakie poczyniono kroki celem zaprowadzenia w przyszłości na półwyspie bałkańskim stanu odpowiadającego interesom monarchii i gorącym życzeniom jej słowiańskiej ludności a zarazem zadowalającego ludność chrześcijańską pod panowaniem tureckiem?

Następne posiedzenie w sobotę.

W Izbie Panów, która dziś także odbyła posiedzenie, porządek dzienny nie wykazywał jeszcze żadnej ważniejszej sprawy. Prezes Izby, ks. Karol Auersperg, zagajając posiedzenie, wspomina z wyrazami współczucia i wdzięczności o zasługach członków zmarłych podczas feryi, poczem mianowani w ich miejsce członkowie nowi, książę-arcybiskup Kutschker, opat Karol br. Apfaltrern, br. Hoffmann, minister br. Koller, radca dworu Napadiewicz-Więckowski, br. Stählin, hr. Emanuel Thun, hr. Vesque-Püttlingen i radca tajny br. Wehli złożyli przyrzeczenie.

Po wyborze uzupełniającym do różnych komisyj prezydent zamknął posiedzenie.

SPRAWY MONARCHII

Sessya Rady państwa, która rozpoczęła się dnia 19 b. m. jest czwartą w bieżącym peryodzie i stanowi jeszcze ciągle dalszy ciąg pierwszej sessyi Rady państwa, która wyszła z bezpośrednich wyborów. Sessya ta rozpoczęła się dnia 5 listopada 1873 i trwała z małemi przerwami spowodowanemi przez święta Bożego Narodzenia i święta wielkanocne aż do 8 maja 1874. Po 5-miesięcznych feryach, zwołaną została znowu Rada państwa na d. 20 października 1874 i obradowała aż do 20 marca 1875, poczem nastąpiło odroczenie posiedzeń aż do 19 października 1875. W tym dniu rozpoczęły się na nowo obrady Izby deputowanych i trwały aż do 1 marca 1876. Po feryach przeszło 7 miesięcznych rozpoczęły się przedwczoraj obrady parlamentu austryackiego na nowo Za kilkanaście dni, bo już d. 5 listopada upłynie trzeci rok od czasu zaprowadzenia bezpośrednich wyborów.

— Na posiedzeniu komissyi skarbowej Izby niższej sejmu węgierskiego w dniu 17 b. m. wystąpił członek skrajnej lewicy, Helfy, przeciw rządowi węgierskiemu za to, że nie poczynił dotychczas żadnych kroków w celu załatwienia kwestyi dalmatyńskiej. Na ten zarzut odpowiedział Tisza, że co do Dalmacyi utrzymywano dotychczas w całej mocy prawo korony węgierskiej do tego kraju a i nadal będą Węgrzy bronić tego prawa. Ale rząd węgierski nie widzi na razie żadnej korzyści w stanowczem załatwieniu tej sprawy, któraby tylko pomnożyła niedobór węgierski o kilka milionów zł.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(*Times* o **roli pokojowej ks. Bismarcka.**)

Słynny artykuł *Timesa* domagający się niemieckiego pośrednictwa w celu utrzymania zagrożonego pokoju europejskiego tak opiewa: Książe Bismarck już niejednokrotnie był w tem położeniu, że mógł rozstrzygać o pokoju lub wojnie, wątpimy jednak, czy kiedykolwiek tak potężnie i stanowczo mógł rozstrzygać o szczęściu lub cierpieniach całych ludów, jak właśnie w obecnej chwili. On sam jest wolnym od wszelkiego podejrzenia, jakoby zamierzał zburzyć pokój europejski, stojąc atoli po za kołem spierających się, jest jedynym mężem, który może odwrócić okropną katastrofę. Jeszcze nie jest za późno, aby powstrzymać Rossyę a jeśli w ogóle który kraj zachować może Europę od strasznej wojny, to z pewnością Niemcy. One posiadają przynajmniej moc, aby zmusić do przyjęcia zawieszenia broni, a od księcia Bismarcka zależy, czy z mocy tej zechce skorzystać. Jedno słowo otwarcie wypowiedziane przez niego powstrzymałoby Rossyę nad brzegiem przepaści, w którą przy najmniejszym dalszym nacisku koniecznie wpaść musi. Gdyby tylko książę Bismarck zechciał powiedzieć, że Niemcy nie mogą na to pozwolić, aby się Rossya usadowiła nad Dunajem, cesarz Alexander przy swej nieograniczonej władzy despotycznej dostateczne znalazłby środki, aby powstrzymać entuzyazm słowiański, który jego i cały świat prze do walki. Gdyby tylko Bismarck w ogóle zechciał się odezwać, to plan rossyjski zajęcia Bułgaryi spełzłby na niczem. Niemcy nie potrzebowałyby się wcale zwrócić do Rossyi w tonie zaczepnym. Dwory berliński i petersburgski są ze sobą połączone tylu stosunkami przyjaźni, że cesarz niemiecki potrzebowałby tylko udzielić cesarzowi Alexandrowi rady, którąby najzupełniej została zrozumianą, i jesteśmy przekonani, że taką przyjacielską radę cesarz rossyjski, tak usilnie starający się o utrzymanie pokoju, z radością by powitał jako nacisk, za pomocą którego wojowniczym podszeptom i wpływom swego dworu skuteczny mógłby stawić opór. Zresztą Rossya przekraczając Dunaj zagroziłaby rzeczywiście interesom niemieckim. Turcy nie zdają się być skłonnymi do ustąpienia z Bułgaryi bez boju a Rossya wie najlepiej, jak dzielnie oni walczą za swemi szańcami. Ale o ile silniejszym byłby opór, o tyle uporczywiej walczyłaby strona zaczepna o osiągnięcie pożądanych owoców. Rossyjska partya militarna z pewnością by się nie zadowoliła zajęciem jednej prowincyi, którąby tyle mozołów trudów i ofiar]kosztowała. Rossyanie dowiedli w centralnej Azyi, że woli swej umieją nadać moc prawną. Gdyby Bułgarya w rzeczy samej została obsadzoną, stałaby się niezawodnie prowincyą rossyjską, choć może pod nominalnem zwierzchnikiem jakiego księcia lennego. Rumunia już zdaje się być w takiem położeniu, jakkolwiek jej władca jest Niemcem a Serbia tak już zależy od łaski rossyjskiej, jak gdyby była zamieszkałą przez samych kozaków. Wskutek okupacyi Bułgaryi staliby się Rossyanie panami Dunaju od ujścia aż do Belgradu. A równie wiele zależy tak Niemcom jak Austryi na tem, aby żegluga na Dunaju była zupełnie wolną. Miałżeby książę Bismarck zezwolić na to, aby największa droga wodna w Europie bez protestu przeszła w posiadanie państwa, które kiedyś może się stać wrogiem Niemiec. Nie dałoby się to pogodzić z jego dotychczasową polityką. Miałby on powód do wystąpienia, skoroby niektórzy z przyszłych zapaśników chwycili się broni, i łatwobyśmy pojęli, gdyby w takim razie w rzeczy samej okazał się skłonnym do walki. Ale jego kraj potrzebuje koniecznie spokoju, aby się wyleczyć z ran odniesionych podczas wojny z Francyą, aby handel na nowo się ożywił i aby zgoda narodowa zapanowała wolna od wewnętrznych wstrząśnień. Żadne państwo nie ryzykuje więcej jak niemieckie. Wojna pomiędzy Rossyą i Austryą większeby zadała handlowi niemieckiemu straty aniżeli którejkolwiek z stron walczących. A ponosząc przez czas niejaki straty, przyszliby wreszcie Niemcy do przekonania, że trzeba interweniować i wojnie kres położyć. Ich interwencya dałaby wtenczas nowy bieg rozhukanym żywiołom. Wszystkich tych smutnych ewentualności możnaby uniknąć, gdyby książę Bismarck w pokojowych lecz stanowczych słowach oświadczył dworowi petersburskiemu, że Niemcy w żaden sposób nie mogą zezwolić na to, aby Dunaj stał się rzeką rossyjską. Austrya, Francya i Anglia tak silnie by go poparły, że pokój byłby zape-

---

wypędzić na cztery wiatry! — rzeknie kapitan.

— Zedrzeć galonki.. wypruć szewrony!... zapisać w rozkazie dziennym tak! — dodaje Piotr. — Ale co jej za kara będzie? — mówi po chwili — Walenty weźmie ją zaraz, i tak weźmie...

— Miała dostać posag — rzecze pułkownik — a tak nic.

— Pozbawić praw służby! najlepiej...

— Więc zgoda panowie? — pyta pułkownik.

— Zgoda! — odpowiadają obaj naraz.

— Piotrze! przywołaj obwinione...

— Proszę o wstrzymanie wyroku! — odzywa się naraz Julia, występując ku sędziom.

— Łaskawa pani — odzywa się słodziutkim głosem kapitan z całą galanteryą kawalera z czasów Księstwa Warszawskiego. — U nas protekcya nic nie znaczy. Piękne oczęta na sąd wojenny nie mają żadnego wpływu...

— Tak, tak — dodaje Piotr pokręcając siwego wąsa — my nie dzisiejsi przysięgli, jacyś sędziowie żury jak pan pułkownik czyta... my nie żury ani barszcze...

— Ani ciotka, ani Marynia nie są tu winne kochany wuju Proszę nie martwić tej staruszki, ona rzeczywiście nie wiedziała o niczem.

— Przypuśćmy — rzecze pułkownik łagodnie — ale powinna była wiedzieć, skoro jej nadzór powierzono. A Marynia?

— Ja pisałam ten list!

— Kto? — krzyknie odskakując pułkownik.

— Ja pisałam moją własną ręką; ja podpisałam Marynię, bo rzeczywiście był to mój pomysł, i ten konkurent przychodził do mnie. Za co ma biedna dziewczyna cierpieć niewinnie!

Wszyscy trzej osłupieli. Po licu pułkownika tylko, przebiegła pąsowa chmura od brody do czoła, od czoła do brody, przy której siwa czupryna i wąsy wydały się białemi jak mleko.

— Co? moja siostrzenica sprowadzała tu sobie konkurentów... do mego domu, tu?!

— Zrobiłam tę nieodrzeczność wuju, przyznaję się: list możesz przejrzeć, pisany moją ręką..

— Zbrodnię!... mówię asani, zbrodnię! — woła stary pułkownik, łapiąc się za głowę... Ty, ty... córka mojej siostry... panna z uczciwego domu, śmiałaś tak zhańbić poorane czoło starca? — kończy, przyskakując do Julii i przytykając prawie twarz swą do twarzy dziewczęcia.

— Prawda źle zrobiłam... tak, przyznaję... że nawet o przebaczenie prosić nie mogę, ale stało się?

— Koniec świata! — krzyczał, biegając jak szalony pułkownik, grożąc pięścią, a oczy mu błyskały jak u tygrysa, a ręka pomimo woli sięgała raz po raz na lewe biodro jakby tam szukała szpady do wydobycia. Naraz siada gwałtownie na krzesło, zakrywa twarz rękami, a łzy gęste sączyć się zaczęły przez palce.

Julia z krzykiem rzuciła mu się do nóg. Pułkownik odepchnął ją z energią..

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wnionym. Taki w całem tego słowa znaczeniu praktyczny mąż, jak kanclerz niemiecki, wie o tem najlepiej, co jest potrzebnem do utrzymania stałego pokoju. Przypuściwszy bowiem, że Chrześcijanie tureccy uwolnieni zostaną od tłoczącego ich ucisku, nie można okazać większej zręczności dyplomatycznej jak odwracając okropną katastrofę. Ciągle powtarzamy, że jeżli uda się powstrzymać na czas niejakiś grożące niebezpieczeństwo, to pokój europejski nieszczęsną gospodarką turecką zawsze będzie zagrożony. Gdyby tylko można powziąć przekonanie, że Rossya pod płaszczykiem filantropii nie kryje samolubnych zamiarów, to szczerze przyłączylibyśmy się do jej usiłowań, aby niezdarności rządów tureckich na przyszłość zapobiedz. O takich jednak usiłowaniach niepodobna myśleć wśród przygotowań wojennych. Gdyby książę Bismarck chciał Rossyę tylko powstrzymać od otwartej walki, to Anglia i Niemcy wspierając się nawzajem potężnie, mogłyby na Porcie wymodz potrzebne warunki. Najwalniejszym a prawie jedynym warunkiem pokoju jest stanowcza postawa tak wielkiej potęgi militarnej jak Niemcy a potem przyjaźny ich związek z Anglią, w celu przeprowadzenia potrzebnych zmian w Turcyi. Geniusz polityczny księcia Bismarcka i militarne tryumfy jego kraju zdobyły mu wpływ tak wielki, że jedynie z wpływem Napoleona I po bitwie pod Austerlitz i Jeną może iść w porównanie. Jednem słowem, mógłby ks. Bismarck ocalić Europę od nieszczęść, w obec których nieszczęścia, jakie spłynęły z jego własnych wojen, wydałyby się tylko małemi. Jego odpowiedzialność jest równie wielką jak jego potęga."

(Armia rossyjska).

Kölnische Zeitung podaje pogląd na obecny stan i na organizacyę rossyjskiej potęgi militarnej Podług najnowszej organizacyi siły wojenne Rossyi dzielą się na trzy armie: europejską, kaukazką i azyatycką. Europejska armia obejmuje 3 dywizye gwardyi piechoty, 3 grenadyerów i 34 piechoty; każda dywizya rozpada się na 4 pułki piechoty liczące po trzy a w dywizyach gwardyi prawdopodobnie po cztery bataliony, nadto 1 brygadę strzelców gwardyi i 5 brygad zwykłych strzelców mających po 4 bataliony. Jazda liczy 2 a podczas wojny 3 dywizye gwardyi i 14 dywizyi zwykłych jeźdźców składających się z 4 pułków i 4 szwadronów polnych (do tych należy jeden pułk kozaków dońskich złożony z 6 sotni) a nadto osobną dywizyę kozaków dońskich złożoną również z 4 pułków. Artylerya składa się 246 pieszych i 34 konnych bateryi, pierwsze liczą po 8 drugie po 6 dział. Nadto należy do tej armii 60 kompanii pionierskich; tak liczy cała armia 480 batalionów piechoty, 290 szwadronów, 2182 dział i 60 kompanii pionierów. Armia kaukaska składa się z jednej dywizyi grenadyerów i siedmiu dywizyi piechoty liczących po cztery pułki złożone z czterech batalionów, z dywizyi jazdy i 4 pułków dragonów, 42 bateryi pieszych o 8 działach i 12 kompanii pionierskich. Do tej armii dołączono kozaków z Kubanu i Toreku razem 15 pułków po 6 sotni z 7 bateryami ośmiodziałowemi i 2 bataliony wolnych strzelców mających po 2 sotnie. Na przypadek wojny utworzony będzie pułk gwardyi przybocznej piechoty rezerwowej, wynoszący 3 bataliony a nadto 164 batalionów piechoty rezerwowej. Z przydzielonych do europejskiej armii rossyjskiej dońskich kozaków będzie można w razie wojny utworzyć jeszcze 40 pułków kozackich liczących po 4 sotnie i 14 bateryi rezerwowych złożonych z sześciu dział. Europejska i kaukaska armia liczą zatem w ogóle 778 batalionów piechoty, 72 kompanii pionierskich, 636 szwadronów czyli 870.000 ludzi i 2658 dział. Wojsk lokalnych (tak załóg jak i oddziałów stojących w polu) jest obecnie w Rossyi 24 batalionów piechoty fortecznej, które w razie wojny powiększone zostaną na 95 batalionów i 34 bataliony liniowe, z których 2 dołączone są do europejskiej a 7 do kaukaskiej armii, podczas gdy pozostałych 25 liniowych batalionów razem z turkestańską brygadą strzelców i z 11 bateryami pieszemi tworzy regularną część rossyjsko azyatyckiej armii. Przygotowują nadto utworzenie kadrów jako obrony krajowej. Z urzędowej tabeli centralnego biura kolei żelaznych, wydanej w miesiącu lipcu b. r. dowiadujemy się, że długość wszystkich w ruchu będących linii wynosiła 17.658 wiorst (2523 mil austryackich) a zatem o 98 mil więcej aniżeli w ubiegłym roku.

(Głosy prasy rossyjskiej.)

Jakie stanowisko pisma rossyjskie przypisują Czernajewowi, poznać stąd można, że *Petersb Wiedomosti* mówiąc o propozycyi tureckiej sześciomiesięcznego zawieszenia broni powiadają: „Dyplomacya europejska może ćwiczyć się ile chce tylko w wynajdywaniu kombinacyj politycznych, ale w sprawie wojskowej pierwszy głos należy do głównodowodzącego. Ze wszystkich stron nadchodzą wieści o zawieszeniu broni, a wszystkie przemilczają, co o tym projekcie myśli serbski wódz Tymczasem jego odpowiedź jest istotnej wagi". W dalszym ciągu tego artykułu plan wojny rossyjskiej jawnie wydobywa się na wierzch. „Jakie Słowianie otrzymują wynagrodzenie, pyta ten dziennik, za poniesione ofiary, straszne bitwy i potoki krwi przelanej? Cóż im dają? *Status quo ante*? Czy osiągną oni cele postawione przed wojną Patrząc na przebieg wypadków, widzimy, że to przymusowe zawieszenie broni, które dają prowadzącym walkę, jest po prostu zasadzką. Nie chce się wierzyć, aby książę serbski, mianowicie zaś, aby generał Czernajew przystał na takie długie zawieszenie broni, gdyż moralny i materyalny stan ich armii nie wskazuje nieodzownej konieczności przyjęcia warunków tak niebezpieczych dla słowiańskiej sprawy". Według uwag tego dziennika, którym nie można odmówić pewnej dozy słuszności, to niebezpieczeństwo polega na tem, że ochotnicy rossyjscy nie chcieliby czekać 6 miesięcy i rozeszliby się do domów, że Czernajew straciłby pomoc z Rossyi udzielaną w ludziach i pieniądzach To zaś uważa on za stratę sprawy i stąd nie przypuszcza, aby rzecz przyszła do skutku. Widać w tym czasie t. j. 15 października pomimo, że oficyalnie o tem mówiono, wiedziano już w Petersburgu o odrzuceniu propozycyj tureckich przez rząd rossyjski. Przekonanie o konieczności wojny z Turcyą jest powszechnie podzielane przez prasę rossyjską, i to samo dowodzi, że na pokojowe zakończenie wiele już liczyć nie można Oto co piszą *Petersb. Wiedom.* o koalicyi europejskiej przeciw Rossyi. „Nie taka to straszna koalicya. Ogranicza się ona na traktacie Anglii z Austryą, a i to pytanie, czy Niemcy dozwolą Austryi naruszyć neutralność na wypadek wojny pomiędzy Turcyą i Rossyą. Ale przypuśćmy, że gabinetowi berlińskiemu nie uda się powstrzymać Austryi, to zawsze jeszcze przymierze turecko-austryacko-angielskie nie jest tej natury, aby skłoniło Rossyę do zgodzenia się na ustępstwa, niedające się pogodzić z naszemi uczuciami narodowemi i interesami politycznemi. Potrójnemu przymierzu muzułmańsko-katolicko-protestanckiemu możemy przeciwstawić przymierze wszystkich południowych Słowian i nakoniec przymierze z Włochami. Narodowo zjednoczony półwysep Apeniński nie ukrywa swego gorącego współczucia do dążeń Słowian bałkańskich do osiągnięcia zjednoczenia, zrzucenia ze siebie jarzma mahometańskiego. Pomiędzy Włochami i Rossyą istnieją najserdeczniejsze stosunki i chociaż nie wiemy, o ile słuszne są pogłoski o tajnem przymierzu obu gabinetów, to niemniej nie można powątpiewać, że na wypadek wojny Rossya może zupełnie słusznie spodziewać się pomocy Włoch."

(Znaczenie strategiczne Bułgaryi).

Zwróciliśmy temi dniami uwagę na środki obronne, jakie Porta przedsiębierze w naddunajskej części Bułgaryi. Ponieważ w razie wojny z Rossyą prowincya ta będzie widownią głównych walk, chcielibyśmy dziś powiedzieć kilka słów o znaczeniu strategicznem Bułgaryi. Pierwszą i najważniejszą linią obronną Bułgaryi jest rzeka Dunaj, drugą łańcuch gór bałkańskich ciągnący się od Timoku aż do Czarnego morza, trzecią linią strategiczną droga z Sofii na Adryanopol do Konstantynopola. Nie można wreszcie przeoczyć czwartego frontu, którym jest zachodnie wybrzeże Czarnego morza. Przy obsadzeniu linii Dunaju muszą Turcy uwzględnić położone w głębi kraju strategiczne linie i punkta obronne. Wzgląd ten i istniejące sieci dróg wymagają obsadzenia i silnego obwarowania następujących punktów, które po kolei od zachodu ku wschodowi wyliczymy i po krótce scharakteryzujemy. O znaczeniu strategicznem fortecy Widdynia pisaliśmy zaraz po wybuchu wojny serbskiej. Dla obrony Bułgaryi posiada Widdyń tylko wartość flankowego punktu oparcia, z którego prowadzi szosa przez Belgradczyk do Pirotu i niezły gościniec na Berkowacz do Sofii. Te same linie dróg zasłania otwarte miasteczko naddunajskie Lom Palanka położone przy ujściu rzeki Lom do Dunaju.

Trzecim z kolei ważnym punktem strategicznym jest Nikopolis, warownia zaniedbana, konglomerat starych i odwiecznych fortyfikacyj, raczej ruina niż twierdza. Z Nikopolis prowadzi szosa na Plewnę, Jabłonicę, Orchanie i Taszkiezy do Sofii. W Plewnie dzieli się ta droga na dwa ramiona, z których północno-zachodnie prowadzi na Sistów do Ruszczuka. W Sistowie, jednem z największych i najzamożniejszych tureckich miast handlowych nad Dunajem, kończy się także inna droga prowadząca z Tatar Bazardżyku przez Bałkan i miasta Trojan i Łowczę.

Obok Widdynia najważniejszym punktem obronnym na linii Dunaju, jest Ruszczuk ufortyfikowana stolica wilajetu naddunajskiego. Z Ruszczuku prowadzą przedewszystkiem dwie najkrótsze drogi z nad Dunaju do Rumelii, a to szosa przez bogate miasto Tirnowo. doliną Jantry, Gabrowę i Bałkan do Sliwna — i droga krajowa przez dolinę Czarnego Łomu na Osman-Bazar, Kotel, przez Bałkan także do Sliwna. Ruszczuk jest ważny jako punkt wyjścia warneńskiej linii kolejowej, obok której położona jest Szumla, najmocniejsza warownia Bułgaryi. Ruszczuk leży *vis-à-vis* Giurgewa, końcowej stacyi jednej z kolei rumuńskich. Słowem Ruszczuk jest może najważniejszym punktem strategicznym wilajetu naddunajskiego; fortyfikacye tego miasta nie odpowiadają jednak tej doniosłości strategicznej Ruszczuka.

W daleko lepszym stanie znajdują się fortyfikacye Szumli, jedynej fortecy w państwie tureckiem, zbudowanej według zasad nowożytnej sztuki fortyfikacyjnej. Ferik Strecker, renegat pruski, kierował przed kilku laty robotami fortyfikacyjnemi w Szumli, przyczem za wzór służyły mu fortyfikacye krakowskie. Szumla leży w pozycyi nader korzystnej pod względem taktycznym, posiada liczne forty zewnętrzne, i może być uważaną za rodzaj oszańcowanego obozu. Szumla nietylko zasłania po części linię ruszczucko-warneńską, ale także nader ważną drogę z Sylistryi do Adryanopola.

Sylistrya, najlepiej utrzymana ze wszystkich tureckich fortec naddunajskich, jest jeszcze w żywej pamięci z powodu bohaterskiej obrony podczas wojny krymskiej.

Zachodnie wybrzeże Czarnego morza ufortyfikowane jest tylko pod Warną. Zamożne to miasto handlowe otoczone jest dokoła murem, posiada kilka fortów wysuniętych i bateryj nadbrzeżnych. Przystań warneńska jest zamulona i prawie niedostępna.

Najważniejszemi punktami strategicznemi Bułgaryi są przeto w pierwszej linii Widdyń, Sistów, Ruszczuk, Sylistrya i Warna, w drugiej Lom Palanka, Berkowacz, Tirnowo i Szumla, a w ostatniej linii komunikacye między Sofią a Adryanopolem.

(Przygotowania wojenne Rumunii).

Piszą z Jass do *Polit. Corr* 14 b. m. „Miasto nasze przybrało od kilku dni całkiem wojowniczą postać. Pełno tu wojska wszelkich rodzajów broni W Jassach i okolicy ma być skoncentrowanych 13.000 ludzi. Zbliżające się manewry trzeba widocznie brać całkiem na seryo, wszystkie wojska bowiem muszą na miejscu manewrów pojawić się w sile wojennej. Zarządzono uzupełnienie nietylko pułków liniowych, ale także rezerw. W związku z tem jest także wezwanie wszystkich pozasłużbowych oficerów, aby zgłosili się do ministra wojny celem wstąpienia napowrót w służbę czynną. Słychać jednak, że dywizya, która się tu koncentruje, ma tylko przez krótki czas pozostać w Mołdawii a potem odejść do Małej Wołoszczyzny. Wszystko wskazuje na to, że wojska wraz z rezerwami pozostaną przez całą zimę pod bronią. Intendantura krząta się około potrzeb zimowych. Prywatni przedsiębiorcy pozawierali kontrakty z zarządem armii o dostawę kożuchów, płaszczów zimowych, czapek i t. p. Minister wojny wypłaca połowę ceny gotówką, resztę bonami skarbowemi. Także o żywność stara się intendantura. Greccy i bułgarscy przedsiębiorcy zobowiązali się dostarczyć kilkaset tysięcy kilo mąki do oznaczonych stacyj naddunajskich. Rezerwiści niechętnie idą pod broń, wielu przymusowo sprowadzać trzeba. Mieszkańcy Mołdawii nigdy nie odznaczali się wielkim duchem wojennym. Ta pokojowa strona charakteru narodowego występuje teraz tem drastyczniej, im więcej zarządzenia rządu wskazują na to, że Rumunia stoi w obec jakiegoś zawikłania wojennego. Przez Jassy przechodzą codziennie znaczne oddziały ochotników rossyjskich, którzy na Turn Seweryn udają się do Serbii. Wszyscy zaopatrzeni są formalnemi paszportami. W ostatnich czasach przybywają tu często uzbrojeni kozacy, których jednak rząd z różnych powodów przepuszcza bez trudności. Sytuacya Rumunii jest obecnie pod każdym względem drażliwą".

KRONIKA

(λ) **Rada miasta Lwowa** na poufnem posiedzeniu w d. 19 b. m. mianowała dyrektorów i nauczycieli dla dwóch szkół ludowych, które w myśl ustawy szkolnej przeszły niedawno na etat miejski, a mianowicie dla szkoły Piramowicza, która mieści się w gmachu ratuszowym i dla szkoły Konarskiego pomieszczonej w kamienicy p. Lewakowskiego w rynku. Dyrektorem szkoły Piramowicza został pan Franciszek Szpetmański ze szkoły u ś. Marcina, powołany na tę posadę na tajnem posiedzeniu Rady w d. 12 b. m., a dyrektorem szkoły Konarskiego p. Walenty Kowalówka. W miejsce p. Szpetmańskiego w szkole ś. Marcina został mianowany dyrektorem p. Łukasz Zwierkowski. Następnie mianowała Rada starszymi nauczycielami pp. Stanisława Wohlthala i Józefa Mochnackiego. Nauczycielami niższej płacy mianowano pp. Augusta Zawadzkiego, Edmunda Gergowicza, Adama Fedorowicza i Aleksandra Ficałowicza. Okręgowa Rada szkolna zajmie się podziałem tych nauczycieli pomiędzy szkoły Piramowicza a Konarskiego.

* **Wczoraj aresztowano** Mikołaja Prokopowicza, akcesistę przy lwowskiej c. k. poczcie, w pomieszkaniu jego pod l. 18 przy ulicy Mickiewicza. Wykazało się, że Prokopowicz zdefraudował list z 2.400 zł., który zginął zeszłego miesiąca na tutejszej poczcie. Prokopowicz po dokonanej defraudacyi unikał wszelkiego zbytku w wydatkach swoich, i dopiero w ostatnich dniach pod pozorem otrzymanego posagu swej narzeczonej zakupił kosztowne meble i powypłacał długi kilku izraelitom Tym okolicznościom i oględnym poszukiwaniom policyi zawdzięczyć należy odkrycie tej defraudacyi. Przy rewizyi w pomieszkaniu znaleziono przeszło 400 zł. gotówką.

* **In flagranti.** Wczoraj po południu przytrzymano na ulicy przy pomocy żołnierza policyjnego złodzieja, uciekającego z kamienicy pod l. 4 przy ulicy Żółkiewskiej Biegła za nim służąca, której skradł z otwartej kuchni w tej kamienicy chustkę, spodnicę i kaftanik. Rzeczy te odebrano złodziejowi z rąk i odprowadzono go do inspekcyi policyjnej. Tam udając całkiem pijanego powalił się na ziemię; musiano go zatem dorożką odwieść do aresztu.

* **Wół zgubiony.** Wczoraj około godz 4 rano przy ładowaniu wołów na dworcu kolei Karola Ludwika wół przeskoczył rampę i zbiegł ku miastu. Pędzono za nim aż do koszar pana Galla, ale tu wśród ciemnej nocy stracono go z oczu. Dotychczas woła tego nie odszukano.

* **Straż policyjna** wyśledziła i ujęła wczoraj Piotra Parynkiewicza, wyrobnika, który w nocy z niedzieli na poniedziałek rozbił piwnicę u szynkarza pod l. 14 przy ulicy Kazimierzowskiej i ztamtąd zabrał bundę, kaftan i parę spodni. Złodziej przyznał się do kradzieży. Rzeczy skradzione sprzedał na ulicy niewiadomemu izraelicie.

— **Straż ogniowa w Zaleszczykach** niedawno uformowana, miała już sposobność złożyć dowody swej żywotności i gorliwości w niesieniu pomocy gdzie potrzeba. Dnia 8 b. m. popołudniu z niewiadomej dotąd przyczyny na folwarku w Kadłubiskach wszczął się był między stertami zboża pożar, o którym uwiadomiona młoda straż zaleszczycka przybyła bezzwłocznie z pomocą, i lubo zastała już jedenastą stertę w ogniu i pomimo braku ludzi do dostarczania wody, po nadzwyczajnych przez całą noc trwających usiłowaniach zlokalizowała groźny ogień. Dzierżawca owego folwarku, zawdzięczający jedynie tym usiłowaniom uratowanie reszty stert i budynków, które się prawie stykały z płonącemi przedmiotami, przez pośrednictwo nasze składa młodej straży ogniowej serdeczne podziękowanie i życzenie pomyślnego rozwoju.

— **Sposób wyśledzenia mordercy** listonosza Gugi w Wiedniu, tak opisuje *Deut. Ztg.*: Pomiędzy niewielu rzeczami znalezionemi w mieszkaniu mordercy, znajdował się kapelusz z winietą fabrykanta J. Nagla w Celowcu. Ta właśnie winieta zgubiła zbrodniarza We czwartek rano zgłosiła się w biurze policyjnem dziewczyna z zeznaniem, że ile się jej zdaje, zna mordercę. Przed kilkoma mianowicie dniami spotkała była znajomego swego z Celowca, niejakiego Henryka Francesconi, który według ogłoszonego rysopisu rzekomego Mendozy jest zupełnie indentycznym z tymże W skutek zeznania tego zarządzono gorliwe wywiady, czy też Francesconi nie miał w Wiedniu jakich znajomości, a do wieczora już policya była w posiadaniu autentycznej fotografii skrytobójcy i różnych szczegółów o jego osobie. Sprawdzono mianowicie, że Francesconi pod przybranem nazwiskiem Mendozy dłuższy czas przebywał w Wiedniu, że lubił uczęszczać na tańce i poznajomił się z wielu tancmistrzami. Aż do 5go października mieszkał w hotelu *an der Wieden.* a dnia następnego przeniósł się do *Aziendahof*, który to gmach pod każdym względem mógł się wydać stosownym do wykonania zamierzonej zbrodni. Co do zawodu swego był Francesconi dawniej komisantem handlowym i kontuarzystą, później przez czas jakiś aktorem w trupie prowincyonalnej. Ci, którzy go znają, przedstawiają go jako człowieka lekkomyślnego i lubiącego żyć dobrze. Zamieszkałym w Wiedniu krewnym już nieraz Francesconi zaprawił życie goryczą. *Deutsche Ztg.* tak kończy: „Ponieważ w ręku policyi znajdują się już także pewne dane co do kierunku drogi, jaką obrał skrytobójca, przychwycenie go zatem jest już tylko kwestyą czasu. Jest nawet nadzieja, że jeszcze tej nocy (z czwartku na piątek) Francesconi będzie przytrzymany." Nadzieja ta, jak już wiemy z wczorajszego telegramu, zi-

ściła się w zupełności, gdyż właśnie w nocy na piątek uwięziono Francesconiego w Franzensveste. Wysokość sumy zrabowanej przez mordercę z listów Gugi sprawdzono ostatecznie na 14.500 złr. w banknotach austryackich i pruskich.

† **Karol Jelinek**, dyrektor wiedeńskiego c. k. centralnego zakładu meteorologicznego zmarł nagle dnia 19 b. m. rano, przeżywszy lat 54. Zmarły był rodem z Berna morawskiego. Po uzyskaniu stopnia doktora filozofii poświęcił się wyłącznie studyom matematyki i przyrodoznawstwa. W r. 1843 mianowany asystentem przy obserwatoryum astronomicznem w Wiedniu, w r. 1852 profesorem wyższej matematyki przy wszechnicy praskiej, a w końcu r. 1871 dyrektorem zakładu meteorologicznego w Wiedniu, dla którego położył niepośledni zasługi.

— **W zmiance o wyścigach** w Peszcie, na których zwyciężył koń hr. Tarnowskiego «Przedświt«, nagroda jaką wziął nazwana była «rycerską«, niemiecka depesza telegraficzna bowiem donosiła o zwycięstwie w biegu o *Ritterpreis* Tymczasem dowiadujemy się, iż nagroda, którą zdobył «Przedświt« jest fundacyi ś. p. generała Rittera, niegdyś inspektora stadnin rządowych, który zostawił legat na stałą premię w sumie 285 dukatów pod nazwą *Ritterpreis*, o którą corocznie ubiegają się konie w Austryi urodzone na torze peszteńskim.

— **Cesarz japoński**, jak urzędownie donosi *Echo du Japan*, odwiedzi w r. 1878 paryską wystawę powszechną.

— **Banda rabusiów** w nocy na środę w pobliżu cmentarza centralnego w Wiedniu, opadła powracającego do domu z żoną i dwoma parobkami szynkarza Zimmermana w zamiarze zrabowania go. Rabusiów było dziesięciu do czternastu, mimo to opadnięci długo się bronili, a pobliskie straże cmentarne słysząc wołanie o pomoc dały ognia ze strzelb. Wystrzały przepłoszyły opryszków, lecz Zimmerman odniósł w zapasach z nimi tak ciężkie skaleczenie w brzuch, iż nie ma nadzieji, ażeby mógł być utrzymany przy życiu. Opryszków pomimo najgorliwszych poszukiwań do czwartku jeszcze nie wyśledzono.

— **Rozbójniczy napad na pocztę**. W nocy na 13 b. m. wóz pocztowy pomiędzy Bukaresztem a Oltenicą kursujący, opadnięty został przez bandę złożoną z 15 opryszków, którzy już z daleka powitali go gradem kul, przyczem konduktor został ciężko ranny, a dodany mu żołnierz dla bezpieczeństwa lekko. Tak żołnierz, jak i jadący pomiędzy pasażerami kapitan, dzielnie się odstrzeliwali opryszkom, którzy też w końcu utraciwszy kilku towarzyszy pierzchnęli. Wóz pocztowy wiózł 120.000 franków, które tym sposobem zostały uratowane. Rozbójnicy widocznie wiedzieli dobrze o tej sumie, gdyż innego wozu pocztowego, który przedtem tą drogą przejeżdżał, nie zaczepiali wcale.

— **Młodego gorillę** w zwierzyńcu berlińskim, który ciężko chorował niedawno, przez co dał reporterom dzienników berlińskich sposobność do unoszenia się nad jego intellektualnemi przymiotami, opisuje *Reichsbote* w sposób bardzo ciekawy i gruntowny jak następuje: „Przyznać musimy, że wszystko, co o jej podobieństwie do człowieka opowiadano, jest nadzwyczaj przesadzonem. Gorilla jest małpą jak inne, cała okryta czarną lśniącą sierścią, ma przeraźliwie piskliwy, krzyczący głos jak inne małpy a kiedy pysk otworzy i zęby pokaże, twarz jej nadzwyczaj jest obrzydliwą. Figle stroi takie same jak inne małpy. Prawdziwie zaś odrażającem jest patrzeć, jak się z tem zwierzęciem obchodzą w aquarium. Co o tem dr. Hermes opowiadał, nie widzi nam się być przesadzonem: Nie wiedzieliśmy, co jest bardziej odrażającego, — małpa czy człowiek, — który cały dzień pozostaje w domu szklannym przy tem zwierzęciu i odgrywa niejako rolę lokaja i towarzysza małpy, aby się jej czas nie dłużył i gapiącej publiczności mógł pokazywać figle małpie do ludzkich podobne. Widzieliśmy siedzących oboje na kanapie, ustawionej w domu szklannym dla użytku małpy; był to widok obrzydliwy. Człowiek spoglądał na swego przyjaciela rozumnie, czego o małpie powiedzieć nie można. Jak słychać mają się odbywać próby uczenia małpy mowy ludzkiej. Czemużby zresztą nie miała się nauczyć małpa niektórych wyrazów, jeżeli tego niektóre ptaki nauczyć można? Wszystko to dzieje się na cześć tego szału, że człowiek pochodzi od małpy i to w czasie, który na swej chorągwi zapisał humanizm naprzeciw chrześcijaństwu! W tej samej chwili, kiedy ten kierunek proklamuje wyższość panowania ducha ludzkiego nad objawieniem boskiem i odrzuca podobieństwo boże w naturze ludzkiej, szuka pierwowzoru dla człowieka już nie u góry, w światłości u Boga, lecz w dole u czarnych brzydkich małp z afrykańskich lasów. Jeżeli uczeni chcą eksperymenta i badania czynić, niech to czynią w swych naukowych zakładach: lecz to, co się dzieje w aquarium, w oczach publiczności, to nie jest żadną nauką, lecz publicznem zgorszeniem skandalem, przeciwko czemu w imię ludzkości głos podnieść należy Codziennie spieszą tam setki ludzi i to po większej części z niższych warstw. Czyżby można przypuszczać, że nie wywiera to żadnego wpływu na tych ludzi a zwłaszcza na młodzież i dzieci, jeżeli tam widzą człowieka siedzącego razem, bawiącego się, jedzącego i wypoczywającego razem z małpą w klatce? I jakiż tego może być wpływ? Czy podnoszący na duchu, umoralniający człowieka? Niech tylko w ten sposób demonstrują ludowi i nadal w żywych obrazach przed oczy, czego dostatecznie naczytać się ma sposobność po gazetach i książkach, że człowiek pochodzi od małpy, a więc jest zwierzęciem — czyż dziwić się będzie potem można, jeżeli miejsce ludzkich uczuć i popędów zajmie zwierzęcość i wezmą górę zbrodnie, brutalstwo, dzikie małżeństwa i bezkarność wszelkiego rodzaju?“

GŁOSY PUBLICZNE

Mamy zaszczyt zaprosić panów wyborców z kuryi większych posiadłości byłego obwodu Żółkiewskiego, w celu porozumienia się o wybór posłów na dzień 30 października do Żółkwi. Zgromadzenie o 6 wieczorem w sali Rady powiatowej.

Byli posłowie ziemi Żółkiewskiej:

Jan Czajkowski, *Artur Głogowski*, *Stanisław Polanowski.*

Posiedzenie obszerniejszego komitetu przedwyborczego.

(λ) Wczoraj zebrał się w sali ratuszowej obszerniejszy komitet przedwyborczy, wybrany przez wyborców przed kilku tygodniami, celem wysłuchania sprawozdania komitetu ściślejszego. P. Groman zapytał obecnych, kto ma ponosić koszta, z jakiemi każda czynność przedwyborcza jest połączoną? Są dwa sposoby pokrycia tych kosztów. Pokrywają je albo wybrani posłowie, albo też członkowie przedwyborczego komitetu obszerniejszego. P. Kozłowski zapytał, kto pokrywał dotychczas te koszta? P. Błotnicki odpowiedział, że koszta te pokrywa rada miejska, ale powzięła ona w ostatnich czasach uchwałę, że odtąd nie będzie pokrywała takich wydatków. Po dalszej rozprawie w której wzięli udział pp. Dobrzański, Gubrynowicz, Wajdowski, Bałutowski i Romanowicz uchwalił komitet przedwyborczy, że każdy członek tego komitetu złoży 1 zł. 50 cnt. na pokrycie wydatków.

Po załatwieniu tej drażliwej sprawy zabrał głos p. Błotnicki i zdał sprawę z czynności komitetu ściślejszego. Stosownie do polecenia zaprosił posłów m. Lwowa do zdania sprawy z swych czynności sejmowych. Oprócz tych posłów zaprosił komitet kilku innych obywateli lwowskich i zamiejscowych do ubiegania się o krzesła poselskie z m. Lwowa. Nadto zwoływał komitet zgromadzenia wyborców, na których występowali zaproszeni kandydaci, i po ukończeniu tych czynności przystąpił do balotowania z którego wyszli następujący kandydaci: dr. Franciszek Smolka, dr. Antoni Małecki, Aleksander Jasiński i dr. Józef Blumenfeld. Przy balotowaniu w komitecie ściślejszym otrzymał pierwszy z nich 19 głosów na 25 głosujących, drugi 13, trzeci 16, a czwarty 13 głosów. Z pomiędzy innych kandydatów ubiegających się o mandaty poselskie z m. Lwowa otrzymał p. dr. Euzebiusz Czerkawski 11, dr. Julian Czerkawski 7, dr. Bernard Goldmann 10, dr. Marceli Madejski 8 głosów a p. Henryk Szmitt 4 głosy. Komitet ściślejszy nie wywiązał się tylko z jednego polecenia, t. j. nie ułożył programu, a powodem zaniechania tej czynności był nietylko brak czasu, lecz także ta okoliczność, iż komitet ściślejszy składał się z reprezentantów najrozmaitszych przekonań politycznych i dla tego nie mógł powziąć stanowczej decyzyi.

Nad kandydatami proponowanymi przez komitet ściślejszy wywiązała się następująca rozprawa: P. Gajewski domagał się, ażeby komitet obszerniejszy balotował nad wszystkimi kandydatami ubiegającymi się o mandat poselski z m. Lwowa. P. Kozłowski utrzymywał, że komitet obszerniejszy powinien być wdzięczny komitetowi ściślejszemu za to, iż wystąpił z czterma tylko kandydatami, bo tem samem ułatwił znacznie czynności „*Szczo hołowa, to rozum*“ powiada ruskie przysłowie; gdyby komitet ściślejszy wystąpił z wszystkimi kandydatami, nie doszlibyśmy do żadnego rezultatu. Mowca popiera kandydaturę p Blumenfelda. Dr. Euzebiusza Czerkawskiego nie zalecał komitet ściślejszy prawdopodobnie dla tego, że kandydat ten, jako *rector magnificus* ma głos wirylny. Hr. Russocki przemawia za balotowaniem nad wszystkiemi 9 kandydatami i popiera usilnie kandydaturę dr. E. Czerkawskiego. P. Wł. Zawadzki popiera kandydaturę dr. Goldmana, nie może zgodzić się na wybór dr. Blumenfelda, ponieważ ten kandydat przemawiał za zlaniem władz autonomicznych z rządowemi władzami i zaleca wybór dr. E. Czerkawskiego, bo wybór ten jest polityczną koniecznością. P. Romanowicz w dłuższem przemówieniu broni wniosków komitetu ściślejszego. Komitet ten nie popierał kandydatury dr. E. Czerkawskiego tylko dla tego, że szanowny rektor wszechnicy lwowskiej zasiędzie w sejmie z tytułu swej godności. Nie ulega wątpliwości, że dr. E Czerkawski będzie przez wszystkie następne lata piastował godność rektora, gdyby jednak to przypuszczenie zawiodło, naówczas nie ulega wątpliwości, że w każdej chwili może być wybrany z pierwszego lepszego miasta lub z kuryi większych posiadłości. Narzekamy na wielki brak inteligencyi wyższej w naszym sejmie. Jeżeli chcemy temu zapobiedz, nie obarczajmy jednego i tego samego człowieka aż dwoma mandatami. W końcu przemawia p. Romanowicz bardzo wymownie za wyborem dr. Goldmana. Tym wyborem zasililibyśmy sejm nasz młodym a dzielnym pracownikiem. P. Dobrzański w odpowiedzi danej p. Romanowiczowi zaleca bardzo gorąco wybór dr. E. Czerkawskiego, który „jest filarem opozycyi.“ Mowca pisze historyę Galicyi od r. 1848 do r. 1863 i w tem dziele wykaże, jak niesłuszne były zarzuty czynione dawniej dr. E. Czerkawskiemu. Co do p. Blumenfelda zaleca mowca jego wybór, chociaż nie zgadza się z poglądami tego kandydata na sprawę połączenia władz autonomicznych z władzami rządowemi. Ale p. Blumenfeld odstąpił od tych swoich poglądów, gdy mu pan Dobrzański „wytłumaczył szkodliwość takiego połączenia.“ Na kandydaturę dr. Goldmana nie może się zgodzić p. Dobrzański. Hr. Russocki przemówił po raz wtóry w obronie wniosków p. Dobrzańskiego co do dr. E. Czerkawskiego P. Malinowski nadmienił, że dowiedział się na wszechnicy, iż dr. E. Czerkawskiego „wybrano w tym roku po raz ostatni rektorem wszechnicy.“ P. Piątkowski powtórzył argumenta, wygłoszone przez p. Dobrzańskiego za wyborem dr. E. Czerkawskiego. Dr. Rożański w dłuższem przemówieniu poparł kandydaturę dr. Goldmana. P. Romanowicz odpowiedział p. Dobrzańskiemu na niektóre osobiste wycieczki. P. Zawadzki stanął w obronie p. Blumenfelda, któremu p. Dobrzański zarzucił „brak własnego zdania.“ P. Dobrzański zabrał głos ponownie, ażeby przemówić przeciw kandydaturze dr. Małeckiego. Dr. Łubiński przemówił w obronie dr. Goldmana i dr. Małeckiego. P. Żuliński żałuje, że komitet ściślejszy nie przedłożył żadnego programu. Ponieważ stolica kraju powinna samym wyborem zamanifestować swą opinię w sprawach krajowych, przeto zaleca mowca wybór dr. E. Czerkawskiego i dr. Małeckiego. Po przemówieniu p. Błotnickiego w obronie komitetu ściślejszego, przystąpił komitet obszerniejszy do balotowania nad wszystkimi (9) kandydatami. Przed tem jednak stoczono żwawą rozprawę nad tem, w jaki sposób ma się odbyć balotowanie: czy gałkami, czy kartkami. Zgodzono się na gałki.

Rezultat balotowania komitetu obszerniejszego jest następujący:

Dr. Józef Blumenfeld otrzymał na 88 głosujących 33 białych a 55 czarnych gałek.

Dr. Euzebiusz Czerkawski otrzymał na 86 głosujących 57 białych a 29 czarnych gałek.

Dr. Bernard Goldman na 82 głosujących 56 białych, 26 czarnych gałek.

P. Aleksander Jasiński na 77 głosujących 46 białych 31 czarnych gałek.

Dr. Antoni Małecki na 75 głosujących 30 białych 45 czarnych gałek.

Dr. Franciszek Smolka na 74 głosujących 69 białych, 5 czarnych gałek.

Obszerniejszy komitet przedwyborczy zaleci więc wybór pp. dr. Franciszka Smolki, dr. Euzebiusza Czerkawskiego, dr. Bernarda Goldmana i dr. Aleksandra Jasińskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch towarowy na naszych kolejach wzmógł się w ostatnim tygodniu, mianowicie przewieziono znaczniejsze transporty zboża. Ceny pszenicy, żyta i jęczmienia poszły w górę. W ubiegłym tygodniu płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·25 do 10·25 złr., żyta 7·40 do 8·25 złr., jęczmienia 6 do 6·50 złr., owsa 5·50 do 6·40 złr., hreczki 7 do 7·25 złr., kukurudzy 5·50 do 5·75 złr., grochu do gotowania 7·50 do 9·50 złr., grochu pastewnego 6·75 do 7·20 złr., fasoli 7·25 do 9 złr., wyki 6·15 do 7 złr., koniczyny 45 do 70 złr., tymotki 24·60 do 25·40 złr., anyżu płaskiego 23·25 do 25·50 złr., kminku 40 do 45 złr., rzepaku zimowego 16·50 złr., letniego 15·80 do 16 złr., rzepaku zimowego 16 do 16·25 złr., rzepaku letniego 15 do 15·25 złr., lnianki 10·50 do 13·75 złr., nasienia lnianego 10 do 12 złr., nasienia konopnego 8 do 10·25 złr., chmielu 150 do 250 złr., na 10,000 litrostopni spirytusu 29·70 złr. w. a.

Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przechodowym około 16,000.000 kilogramów i 9906 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 2,600 000, mąki i wyrobów mącznych około 321.000, nasion olejnych około 656.000, drzewa około 266,000, nafty i wosku ziemnego około 396,000, spirytusu około 1,350,000, jaj około 188.000, węgli około 830,000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 724 sztuk wołów, 4947 sztuk nierogacizny i 4235 owiec.

Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 4,020,000 kilogramów i 8758 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,056 000 kilogramów, 1980 sztuk wołów, 4049 sztuk nierogacizny i 2729 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 964.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,036 600, mąki i wyrobów mącznych 102,600, spirytusu 21,400, produktów zwierzęcych 81,800, drzewa budulcowego i opałowego 1,232,400, kamieni i wapna 246,100, węgli kamiennych 151,400 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło.

Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,980,992 kilogramów i 344 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 47,995, mąki i wyrobów mącznych 31,835, nasion olejnych 10.200, drzewa 545,411, jaj 3591, piwa 3446, owoców 4800, żelaza 31,497, soli 47,665, kali 30,000, kamieni 220,000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 239 sztuk wołów, 82 sztuk nierogacizny i 23 koni.

(H) **Tygodnik handlowy.** W pierwszej połowie tego tygodnia mieliśmy piękne powietrze, w ostatnich jednakże dniach dosyć przykra nastała pora. Zasiewom już od lat wielu tak pięknie nie sprzyjała pogoda jak tego roku, to też w niektórych miejscach skończyły się one już prawie zupełnie. Ruch zbożowy był z początku tego tygodnia ożywiony tak co do towarów konsumcyjnych jak i exportowych. Ponieważ na targ przywożono zboże w dostatecznej ilości przeto ceny nie poszły w górę lecz zostały te same, jak poprzedniego tygodnia. Tylko cena owsa jako w przededniu możliwej wojny poszła w górę. Notowano: za 100 kilo pszenicy przedniej czerwonej 10¼ białej 10, żółtej 9.90, średniej 9 70, żyta przedniego 7.90, średniego 7.60, jęczmienia 6.50, owsa 6.60, grochu 8.75, wyki 6.50, prosa 4.90, hreczki 6.50.

Mąka. W ruchu handlowym w ubiegłym tygodniu nie wiele się zmieniło. Na artykuły konsumcyjne tak jak przedtem jeszcze dość znaczny istnieje popyt a jakkolwiek nie było w ubiegłym tygodniu znaczniejszych nowych zleceń, to jednakże młyny nasze mają mnóstwo zamówień i wcale obszerny utrzymują obrót handlowy. Mały jeszcze jest dowóz artykułów pastewnych, które stałą cieszą się tendencyą. Tyczyński młyn parowy hr. Wodzickiego notował za 100 kilo z bezpłatnemi workami: kaszki stołowej Nr. 2. 24 zł, mąki pszenicznej 0, 23 50, Nr. 1, 22.30, Nr. 2 21.30, Nr. 3 18.30, Nr. 4 16.30, Nr. 5 15.30, Nr. 6 12.50, Nr. 7 9.50; mąki żytniej Nr. 2 16, Nr. 3 13. Koniczyna. Tendencya bardzo stała, gdyż wielu spekulantów handlujących nasionami zakupuje ten artykuł. Na tutejszy targ przywieziono mało koniczyny. Za bardzo piękną fioletową koniczynę z bezwłoczną dostawą płacono 65 -68 zł., z odstawą w końcu stycznia lub w lutym 60—62 zł. za 100 kilo. Z powodu bardzo wysokiej ceny kupcy byli ostrożni. Rzepak 13 75—14 zł. za 84 kilo, lnianka 11.50 za 84 kilo, siemię konopne (wcale nieposzukiwane) 6.25 za 70 kilo, tymotka 20 za 70 kilo, mak 22 za 72 kilo. kminek 23—24 za 100 funtów wiedeńskich. — Spirytus z bezwłoczną dostawą 30.50 za 10.000 litrostopni.

— **Komitet Towarzystwa gospodarskiego** wydał następujące ogłoszenie: Okólnikiem z d. 7 lipca br. zawiadomiliśmy, iż z przyznanej w roku bieżącym subwencyi na chów bydła w kwocie 6000 złr. przeznacza Komitet 2000 złr. na zasilenie krwi w oborach właściciel

większych bydłem wysokorodowem, importowanem z zagranicy. Bydło to — według planu pierwotnie przyjętego — sprowadzać się miało z miejsca pochodzenia swego za kaucyą dla właścicieli obór zawodowych, prowadzących czystą krew lub systematyczne od czterech pokoleń krzyżowanie, na koszt i ryzyko tychże właścicieli, z opuszczeniem wszakże 20—25% od ceny kupna i kosztów transportu. Przy nielicznych wszakże zgłoszeniach okazało się z obliczenia, iż koszta transportu bydła ze stron tak dalekich obciążyłyby w tym roku cenę każdej sztuki tak dalece, że przy opuszczeniu nawet 20—25% nie byłaby ona jeszcze dla hodowców tutejszych przystępną.

Uwzględniając przeto okoliczność powyższą, jakoteż, iż cena bydła na miejscu w skutek ciągle rosnącego pokupu tamże, wzmogła się niepospolicie, postanowił Komitet z zaniechaniem swej myśli pierwotnej przystąpić do zakupna bydła pełnej krwi w okolicach bliżej położonych na Szlązku (austr. i prusk.) i Morawach w oborach wysoce reputowanych, — a nadto dla dodania zachęty, usprawiedliwionem widzi podwyższenie opustu do 30% — i tym celem ogłasza:

1. Iż dla właścicieli obór zawodowych, prowadzących czystą krew lub systematyczne od czterech pokoleń krzyżowanie (która to okoliczność ze strony właściwego oddziału stwierdzoną być ma), sprowadzi na żądanie w miesiącu listopadzie b. r. z najsłynniejszych obór na Szlązku (austr. i prusk.) i na Morawach bydło pełnej krwi rasy berneńskiej, Szwyckiej, Algauskiej lub Holenderskiej — z opuszczeniem 30% od ceny kupna i kosztów transportu. Członkom, płacącym 15 złr. wkładki rocznej do Towarzystwa i nie zalegającym z opłatą, przysłuża nadto opust 5% dalszych.

2. Zgłoszenia wraz z kaucyą po 100 zł. od sztuki nadesłane być mają najdalej do końca bieżącego miesiąca franco do podpisanego Komitetu — i zawierać wewnątrz: a) oznaczenie rasy, b) oznaczenie ilości sztuk, c) oznaczenie płci i wieku, wreszcie d) najbliższej stacyi kolei żelaznej.

Zgłoszenia bez kaucyi nie będą uwzględnione — jak również kaucya, którejby właściciel od kupna odstąpił, nie zostanie zwróconą, lecz przepada na rzecz funduszu subwencyjnego.

3. Zakupione bydło dostawione będzie do Lwowa i ztąd ma być odebranem za złożeniem reszty należytości; a między zamawiającemi też samą rasę — los oznaczy (w obecności komisyi) przypadającą dla każdego sztukę. Wreszcie:

4. Każdy nabywca obowiąże się deklaracyą własnoręczną do zatrzymania nabytej sztuki w celach chowu przez dwa lata przynajmniej, a nie dotrzymujący tego warunku usunięty będzie raz na zawsze od prawa korzystania z tego dobrodziejstwa.

— **Nowa moneta grecka.** Według jeneralnego konsula w Patras do Ministerstwa handlu, greckie kasy państwowe, wskutek zaprowadzenia nowej greckiej monety srebrnej i relacyi z powodu, że przy zarządzonem taryfowaniu monet zagranicznych nie uwzględniono wcale monet waluty austryackiej — nie przyjmują wcale austryackich guldenów wal. austryacką w srebrze i papierze, a nawet w handlu obiegają te monety po bardzo niskim kursie, jak n. p. 1 gulden wal. a. w srebrze tylko 2.60 drahm.

Wobec takich stosunków jest zatem wskazanem, aby austryaccy i węgierscy kupcy przy odstawie towarów do Grecyi wymawiali sobie zapłatę we Frankach lub w nowych greckich drahmach (frank), a to tem bardziej, ile że tam od 1 sierpnia 1876 wszystkie obce monety srebrne, z wyjątkiem francuskich, włoskich belgijskich z obiegu ściągnięte zostały.

— **Ceny zboża i produktów we Lwowie.** Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej za czas od 7 do 14 października 1876.

Zboża. Pszenica za 100 kilogr. od złr. —.— do 10·25. Żyto za 100 kilogr. od złr. —.— do 8.25. Jęczmień za 100 kilogr. od złr. —.— do 6.50. Owies za 100 kilogr. od złr. —.— do 6.40. Hreczka za 100 kilogr. od złr. 7.— do 7.25. Kukurudza zeszłoroczna za 100 kilogr. od złr. —.— do 5.75. Kukurudza nowa za 100 kilogr. od złr. —·— do 5.50.

Zboża strączkowe. Groch do gotowania za 100 kilogr. od złr. 7.50 do 9.50. Groch pastewny za 100 kilogr. od złr. 6.75 do 7.20. Soczewica za 100 kilogr. od złr. —·— do —·— Fasola za 100 kilogr. od złr. 7.25 do 9.— Wyka za 100 kilogr. od złr. 6·15 do 7·—.

Nasiona. Koniczyna najprzedniejsza za 100 kilogr. od złr. 65·— do 70·—, przednia za 100 kilogr. od złr. 60·— do 65·—, średnia za 100 kilogr. od złr. 58·— do 62·—, poślednia za 100 kilogr. od złr. 45·— do 58·—. Tymotka za 100 kilogr. od złr. 24 60 do 25.40. Anyż rossyjski za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Anyż płaski za 100 kilogr. od złr. 23.25 do 25·50. Kminek za 100 kilogr. od złr. 40.— do 45·—.

Nasiona oleiste. Rzepak zimowy za 100 kilogr. od złr. —·— do 16·50. Rzepak letni za 100 kilogr. od złr. 15 80 do 16.—. Rzepik letni za 100 kilogr. od złr. 15.— do 15 25. Lnianka za 100 kilogr. od złr. 10.50 do 13.75. Nasienie lniane za 100 kilogr. od złr. 10.— do 12.—. Nasienie konopne za 100 kilogr. od złr. 8.— do 10.25. Chmiel za 100 kilogr. od złr. 150 do 250.

Spirytus od złr. —·— do 29.70·

OSTATNIA POCZTA

Dnia 18 bm. odbyła się w Budapeszcie Rada ministrów, która obradowała nad sprawami kroackiemi. Urzędownie zbijają pogłoskę, jakoby ta Rada odbyła się pod przewodnictwem Najj. Pana i wobecności hr. Andrassy'ego Według doniesień z Wiednia ma rząd austryacki prawie zupełną pewność, że przeprowadzi w Radzie państwa ugodę z Węgrami z wyjątkiem kwestyi bankowej. Komendant wojskowy w Tryeście, ks. Württembergski, bawi obecnie w Niemczech i nie powróci już do Tryestu, lecz ma objąć komendę wojskową na Morawie. Następcą jego w Tryeście ma zostać komendant dywizyi w Gradcu, br. Kleudgen.

Wspólny minister skarbu br. Hofmann, wyjechał d. 19 bm. z Wiednia do Budapesztu.

Sytuacya polityczna, pisze *Fremdenblatt* nie zmieniła się od wczoraj. Wszystko obraca się około pytania: czy Turcya ustąpi żądaniom rossyjskim, które mają charakter *ultimatum*, i czy przystanie na krótsze zawieszenie broni i udzielenie gwarancyj. Możliwość ustępstw ze strony Turcyi nie jest jeszcze wcale wykluczoną".

Nordd. Allg. Ztg donosi z Petersburga, że rossyjski następca tronu uda się wkrótce z Liwadyi do Wiednia, Berlina i Londynu aby u dworów i gabinetów tamtejszych osobiste czynić starania aby doprowadzić do skutku jednomyślne działanie mocarstw w celu pomyślnego załatwienia sprawy wschodniej. W kołach petersburgskich zapewniają, że cesarz Alexander jest stanowczo zdecydowany nie izolować polityki rossyjskiej i nie opuszczać swoich sprzymierzeńców.

Corresp. Havas stwierdza, że między Londynem a Liwadyą są w toku rokowania, których pomyślny rezultat cała Europa powitałaby z wdzięcznością. Postawa Turcyi nie usprawiedliwia obawy ślepego oporu z jej strony. Można przeto mieć nadzieję, że porozumienie przyjdzie do skutku. Ambasador angielski w Petersburgu, lord Loftus udaje się temi dniami do Liwadyi, co uważają za symptom możebnego porozumienia między Anglią a Rossyą.

Według *Polit. Corresp.* uzbraja Turcya z pospiechem granicę naddunajską, zwracając szczególną uwagę na Tulczę, Isakczę i Sylistrye. Ta ostatnia twierdza otrzymała w ostatnich czasach nowe wysunięte forty i oszańcowania, które obronność jej znacznie podnoszą. W Szumli utworzono obóz oszańcowany na 40.000 ludzi. Z Małej Azyi zapowiedziano przybycie 140.000 ludzi. Słychać, że rząd zamierza z całą energią zabrać się do przeprowadzenia nowej ustawy wojskowej, według której siły zbrojne Turcyi w czasach nadzwyczajnych mają liczyć 970.000 ludzi z czego 570.000 samych nizamów. Dotychczas zaledwo połowa tej liczby znajduje się pod bronią. Dowództwo armii naddunajskiej ma objąć Abdul Kerim basza i rozłożyć się główną kwaterą w Szumli. Dowództwo armii niższej objąć ma Achmed Ejub basza.

Z teatru wojny nadeszły dziś następujące wiadomości:

Belgrad 20 października. Turcy przekroczyli wczoraj z wielkiemi siłami Wielki Siljegowacz pod Kruszewaczem, ale zostali przez Horwatowicza odparci. Nowoselow uderzył na Turków nad Jaworem, zabrał im kilka okopów i obsadził górę Wasilino.

Neue fr. Presse umieszcza następującą niepodobną do prawdy wiadomość z Semlina, 19 b. m.: „Według urzędowych doniesień belgradzkich przekroczyło wczoraj 18 b. m. 22.000 Rossyan granicę rumuńską w pochodzie do Serbii. Ośmdziesiąt tysięcy Rossyan stoi jeszcze nad granicą rumuńską. Dziś mają ruszyć w pochód. W Belgradzie panuje ogromna radość. Serbska armia nadtimocka została wczoraj przez Osmana baszę odpartą od Zajczaru aż do Kopity.

Rzymska *Opinione*, która, jak wiadomo, poruszyła niedawno myśl terytoryalnych zdobyczy Włoch z okazyi zawikłań na Wschodzie, trąbi do odwrotu. Pisze, że Włochy nie mają żadnego powodu sprawiać Austryi kłopotów, przeciwnie, miałyby interes w przeszkadzaniu temu. Cała dyskussya o zachciankach aneksyjnych włoskich została najniepotrzebniej wywołaną przez prasę wiedeńską.

Tagblatt donosi, że Serbia i Czarnogóra zdecydowane są teraz stanowczo nie przyjąć żadnego, nawet najkrótszego zawieszenia broni

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 paźdz. Klub postępowy i lewica Izby deputowanych uchwaliły interpelować rząd: czy ministerstwo przedlitawskie wywierało wpływ na politykę zagraniczną w sprawie wschodniej mianowicie w tym kierunku, ażeby w razie wybuchu wojny wschodniej monarchia miała pokój zapewniony i ażeby powstrzymaną została wszelka dążność do aneksyji.

Wiedeń, 21 paźdz. (*Telegram pryw.*) *Polit. Corresp.* zamieszcza list z Petersburga z doniesieniem, że pełnomocnik rossyjski w Stambule Nelidów oświadczył Wys. Porcie w sposób nadzwyczaj szorstki, że Rossya odrzuca zaproponowane zawieszenie broni. Ten sam list konstatuje jak najlepsze porozumienie między Rossyą a Austryą. Korespondent bukareszki tego samego dziennika uważa za rzecz bardzo prawdopodobną, że Rumunia działać będzie wspólnie z Rossyą.

W Turcyi rozpoczęły się wielkie uzbrojenia.

Minister grecki Kommonduros miał w izbie nadzwyczaj wojowniczą mowę przy sposobności rozpraw nad ustawą o mobilizacyi.

Fremdenblatt twierdzi, że Rossya przygotowuje *ultimatum* dla Turcyi. Missya Wielkiego księcia Następcy nie została jeszcze potwierdzona urzędowo.

Kluby konstytucyjne Rady państwa uchwaliły wnieść interpelacyę do rządu w sprawie wschodniej, zwróconę przeciw wszelkiej interwencyi i okupacyi ze strony Austryi.

Bruksela, 21 paźdz. *Nord* w odpowiedzi danej *Timesowi* mówi, że wojny turecko-rossyjskiej nie uważa jeszcze za nieuniknioną. Najświeższe postanowienia Anglii mogą wywrzeć silne wrażenie w Stambule i przekonać Turcyę o konieczności dobrowolnego poddania się żądaniom mocarstw. Także powrót Ignatiewa z rodziną do Stambułu jest oznaką, że jeszcze nie upadła wszelka nadzieja, iż Turcya zgodzi się na program Europy.

Berlin, 21 paźdz. Według *Natztg.* Niemcy określili swoje stanowisko wobec kwestyi zawieszenia broni w ten sposób, że nie sprzeciwiają się ani sześciomiesięcznemu ani sześciotygodniowemu terminowi. Niemcy nie mogą zatem dać pierwszeństwa żadnemu z tych projektów, co zresztą jest obojętnem dla harmonii między mocarstwami. Jednakże celem Niemiec jest zawsze przywrócenie harmonii między mocarstwami dla utrzymania pokoju.

Raguza, 21 paźdz. Turecka twierdza Medun poddała się. Czarnogórcy wzięli **400** jeńców, działa i amunicyę.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych

za czas od 1go do 10go października 1876 roku.

1. Ewa Sabat, sługa, l. 26, na suchoty płuc. — 2. Katarzyna Blezińska, z domu ubogich, l. 62, na rozedmę płuc. — 3. Szczepan Matuszewski, syn rzemieślnika, l. 3½, na płonnicę. — 4. Natan Deiler, syn krawca, l. 2, na dławiec. — 5. Chaim Neuweld, zarobnik, l. 35, na suchoty płuc. — 6. Apolonia Kosiarska, córka oficyalisty, l. 21, na gruźlicę. — 7. Michał Wojcicki, z domu ubogich, l. 58, na gruźlicę. — 8. Michał Gruszka, szewczyk, l. 36, na gruźlicę płuc. — 9. Zuzanna Zaczyńska, szwaczka, l. 60, na rozdęcie płuc. — 10. Wasyl Mitręga, zarobnik, l. 46, na wadę serca. — 11. Jan Rokosz, syn parobka, l. 6, na ospę. — 12. Ozyasz Frenkel, domokrążca, l. 60, na wadę serca. — 13. Katarzyna Kokocka, zarobnica, l. 65, na zanik schyłkowy. — 14. Julia Ruziczka, nauczycielka, l. 28, na zapalenie płuc. — 15. Rozalia Medycka, żona budnika kolei, l. 51, na raka. — 16. Marcin Duda, zarobnik, l. 18, na wynaczynienie wewnątrz czaszki i pęknięcie wątroby. — 17. Elżbieta Kurowska, wdowa po obywatelu ziemskim, l. 93, na porażenie serca. — 18 Blume Brandler, żona grobarza, l. 46, na raka w żołądku. — 19. Zofia Wirt, dziecko zarobnicy, l. 3½, na ospę. — 20. Anastazya Sikora, dziecię murarza, l. 2½, na płonnicę — 21. Abraham Grün, zarobnik, l. 36, na błąd serca. — 22. Zygmunt Janisch, dziecię blacharza l. 3, na płonnicę. — 23. Otylia Bodek, dziecię lekarza, l. 2, na płonnicę. — 24. Franciszek Hałapacz, syn stróża, l. 3½, na ospę. — 25. Wincenty Błatkiewicz, dziecię palacza kolei, l. 4½, na płonnicę. — 26. Apolonia Czepiel, krupiarka, l. 53, na zapalenie płuc. — 27. Aron Izak Letz, syn belfera, l. 1¹/₁₂, na płonnicę. — 28. N. N. żebraczka, l. 50, na obrzęk płuc i mózgu. — 29. Tomasz Gorczyński, zarobnik, l. 51, na obrzęk płuc i mózgu. — 30. Julian Żołkiewicz, syn rzeźnika, l. 3, na płonnicę. — 31. Katarzyna Ulmann, zarobnica, l. 56, durzycę. — 32. Chaje Baile Wilder, dziecię zarobnika, l. 4, na płonnicę. — 33. Józefa Burbau, żona strażnika miejskiego, l. 18, na obrzęk płuc. — 34. Roman Chmielowski, syn krawca, l. 1³/₁₂, na płonnicę. — 35. Schulim Nadel, subjekt handlowy, l. 21, przez utopienie się. — 36. Zofia Jurjewicz, żona dzierżawcy, l. 50, na porażenie serca. — 37. Emilia Urbaulka, szwaczka, l. 20, na gruźlicę płuc — 38. Feige Prifner, córka szmaciarza, l. 5, płonnicę.

Lwów dnia 12 października 1876.

Przyjechali do Lwowa
dnia 21 października 1876

Hotel Żorża.

Pp. M. Eminowicz z Botuszan. — W. Osmólski z Władypola.

Hotel Europejski.

Pp. W. Diamantowski z Warszawy. — T. Jaruntowski z Rossyi. — C. Lamarsze z Belgii. — Dr. F. Menostau z Paryża. — A. Warschetti z Włoch.

Hotel Angielski.

Pp. K. Hubicki z Ożydowa. — M. Rokosowski z Tarnawicy. — A. Udrycki z Mosta.

Hotel Krakowski.

P. Dr. J. Nahlowski z Czech.

Hotel Langa.

P. J. Weissenburger z Lyonu.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 21 października 1876.

Pp. S. br. Koziebrodzki do Chlebowa. — R. hr. Rozwadowski do Zakrzewca. — A. hr. Zamojski do Krakowa. — E. br. Hohendorf do Byszowa. — F. Zaleski do Krakowa. — Dr. L. Heine do Złoczowa. — A. Horwat do Krakowa. — J. Rakowski do Krakowa. — J. Wiktor do Buda-Pesztu.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 21 października 1876, godz. 7 rano.

Barometr 740·45mm. — Psychrometr such 3·6°C Psychrometr wilgotny 3·9°C. Pręzność pary 3·3mm Wilgoć 93%. — Zachmurzenie 0. — Wiatr SE·1 Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza — 2·9°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 południem (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. [illegible] rano (pociąg osobowy); o godzinie [illegible] minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 10 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnosz się do południka pesztenśk. godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 20 października 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	199	—	201	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	114	25	116	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	217	—	219	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	60	85	50
„ „ „ 4% „	77	50	78	50
„ „ „ 5% okresow.	84	60	85	50
Banku hip. galic. 6% w. a.	87	75	88	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	92	50	93	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	50	85	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	18	25	19	75
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	84	5	95
Dukat Cesarski	5	90	6	—
Napoleond'or	9	94	10	06
Pół imperyał	10	06	10	22
Rubel rossyjski srebrny	1	63	1	69
„ „ papierowy	1	60½	1	62½
100 Marek niemieckich	61	80	62	30
Srebro	104	—	106	—
Kupony w srebrze	103	—	105	—

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 17 października 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	64.05	64.20
„ „ „ w srebrze	67.20	67.85
Losy z roku 1839 całe	258.—	258.50
„ „ 1839 piąta część 4%	258.—	258.50
„ „ 1854 po 250 złr.	105.—	105.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109.75	110.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	116.—	116.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	129.75	130.25
Renty Commo po 42 lir. aus.	21.75	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	83.—	84.—
Galicyi	85.50	86.—
Niższej Austryi	102.50	—.—
Siedmiogrodu	72.—	72.75
Węgier	71.50	72.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	78.—	78.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	149.30	149.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	838.—	840.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	359.—	361.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	140.50	141.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1765.—	1772.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.75	206.25
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	—.—	118.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	275.—	275.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	77.25	77.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	84 50	85 50

	płacą.	żądają.
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.75	106.25
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	98.50	99.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ po 5%	—.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6%	87.75	88.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	93.75	94.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	70.—	—.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	86.—	86.50
„ „ „ po 5%	98.—	98.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	—.—	67.25
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	—.—	99.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	—.—	94.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.75	98 25
„ „ „ „ II. emisyi	94.—	94.50
„ „ „ „ III. „	91.50	92.50
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	76.75	77.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	—.—	64.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	157.25	158.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	93.25	93.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	29 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	29 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13 40	13.80

	płacą	żądają
Salma po 40 zł. m. k.	39.75	40.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	31.70	32 20
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	22.50	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	26.75	—.—
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	60.45	60.60
Frankfurt 100 mark p.	60.45	60.60
Hamburg za 100 w. p. n.	60.45	60.60
Londyn za 10 ft. szt.	124.10	124.50
Paryż za 100 fr.	49.30	49.40
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5 95.—	5.96.—
„ peł. wagi	5.96.—	5.97.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	$9.94.^{50}$	$9.95.^{50}$
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.25	104.40

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowe.

Telegrafowany kurs wiedeński.

20 października 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	60
„ „ „ w srebrze	65	60
Losy pożyczki z roku 1860	108	25
Akcye banku wiedeńskiego	800	—
„ „ kredytowego bez kupona	145	70
Londyn 10 fnt. szterlingów	124	75
Srebro	105	—
Napoleond'or	9	98
Dukat cesarski men.	5	94
100 Marek	61	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4955 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4301. C. k. sąd powiatowy w Uścieczku czyni wiadomo, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Iwanowi i Todosce Kapuścianom pto 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 30 października 1876, 30 listopada 1876 i na dniu 20 grudnia 1876, każdym razem o 10 godzinie zrana w zabudowaniu tegoż sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kapuścińcach powiecie Zaleszczyckim pod l. 47 położonej, własnością egzekutów Iwana i Todoski Kapuścianów będącej, z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, w trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt zastawnego opisania i reszty warunków licytacyjnych mogą być w tutejszym sądzie przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Uścieczko 4 października 1876.

(4959 1—3) **Edikt.**

Nr. 6085. Von dem k. k. Bezirksgerichte in Chodorów wird zur Vorname der öffentlichen Feilbietung, der auf 3070 fl. ö. W abgeschätzten zu Duliby unter C. Nr. 74 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, dem Johann Herold eigenthümlich gehörigen Realität, der 27. Oktober 1876 für den ersten, der 17. November 1876 für den zweiten und der 1. Dezember 1876 für den dritten Termin mit dem Beisatze bestimmt, daß diese Realität, wenn sie bei dem ersten und zweiten Termine nicht wenigstens um den Schätzungswerth verkauft würde, bei dem dritten Termine auch unter demselben hinangegeben wird. Die näheren Feilbietungsbedingnisse sowie das Schätzungsprotokoll, können die Kauflustigen in der Registratur des obgenannten Bezirksgerichtes einsehen.

K. k. Bezirksgericht.

Chodorów den 19 September 1876.

(4846 1—3) **Edykt**

L. 8002. C. k. sąd delegowany miejsko powiatowy w Rzeszowie, ogłasza niniejszem, iż na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredyt. włość. we Lwowie na zaspokojenie S. 150 złr. a względnie 140 złr. 64 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie na dniu 20 listopada 1876, dniu 18 grudnia 1876 i dniu 15 stycznia 1877, publiczna sprzedaż realności pod l. 38.68/93 w Krasnem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a Jana Kozła własnej.

Cena szacunkowa wynosi 400 złr.

Zakład 40 złr.

Przy trzecim terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Rzeszów dnia 14 września 1876.

(4829 1—3) **Edykt**

L. 15122. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. l. 96, Dz. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Józefa i Maryi Banasiewiczów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod Nr. 479 w Zaleszczykach, w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z domu murowanego, stajenki, podwórza i ogrodu, a graniczącej od wschodu z realnością Piotra Tustanowskiego, od południa z ulicą do Dniestru prowadzącą, od zachodu z drogą ponad Dniestrem do Pieczarny prowadzącą a od północy z realnością Piotra Tustanowskiego c. k. sąd powiatowy Zaleszczycki wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a do dnia 15 grudnia 1876, za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 grudnia 1876 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie powiatowym Zaleszczyckim swoje oznajmienie do dnia 14 grudnia 1876 roku tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 5 września 1876.

(4903 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5856. Rzeszowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż odnośnie do wezwania c. k. sądu krajowego lwowskiego z 12 czerwca 1869 r. l. 28741 i uchwały tutejszo-sądowej z 24 września 1869 l. 4171, tudzież z 2 grudnia 1869 l. 6686 celem zaspokojenia przyznanej nakazem zapłaty z 6 listopada 1868 l. 58337 i z 5 grudnia 1868 l. 63961 Galicyjskiej kasie oszczędności sumy 4956 zł. 19 kr., a względnie jej reszty w kwocie 4311 zł. 73 ct. w. a. z procentami 6% od 25 czerwca 1874 i prowizyą zwłoki po 6% od każdej w terminie nieuiszczonej ratalnej spłaty w dniu 25 czerwca i 25 grudnia przypadającej, tudzież kosztów egzekucyi obecnie przyznanych w kwocie 15 zł. 86 ct. w. a. rozpisuje się ponownie dozwoloną przez wyżej wymieniony sąd przymusową publiczną sprzedaż dóbr Medynia i Węgliska do p. Amalii Jahl wedle dom. 209 p. 350 i 358, n. 16 i 16 haer. należących, w powiecie łańcuckim położonych, która to sprzedaż w 2 terminach, a to: a) dnia 18 grudnia 1876, b) dnia 19 stycznia 1877, zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. sądzie obwodowym pod warunkami, edyktem tutejszo-sądowym z 24 września 1869 l. 4171 (częściowo w Gazecie Lwowskiej Nr 264, 265 i 266 z r. 1869(ogłoszonemi, przedsięwziętą zostanie.

Na wypadek żeby dobra te w tych dwóch terminach sprzedane nie zostały, termin do ułożenia warunków ułatwiających na 22 stycznia 1877 o godzinie 10 rano się wyznacza.

O tej licytacyi uwiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wierzycieli, którymby uchwała ta lub późniejsze doręczone być nie mogły, lub którzyby z wierzytelnościami swemi po 30 czerwca 1876 r. do tabuli weszli, przez ustanowionego już uchwałą z 24 września 1869 l. 4171 dla nich kuratora adw. Dra Reisnera z substytucyą adw. Dra Klemensa Kostheima i przez edykta.

Rzeszów 6 października 1876.

(4869 1—3) **Edykt.**

L. 5772. C. k. sąd powiatowy w Limanowy, zawiadamia Józefę z Racięskich Jaworską, niewiadomą z miejsca pobytu, że celem doręczenia jej rezolucyi z 10 lutego 1875 l. 155, tudzież dalszych możliwych rezolucyi, w sprawie spadkowej po Józefie Racieskim ustanowiono kuratorem Konstantego Gołębiowskiego z Kaniny.

C. k sąd powiatowy.

Limanowa 9 października 1876.

(4949 1—3) **Konkurs.**

L. 6454. W celu obsadzenia posad prowadzącego metryki izraelickie i tegoż zastępcy w Czortkowie, Budzanowie, Jagielnicy i Ułaszkowcach, rozpisuje się konkurs do 15 listopada 1876.

Urząd prowadzącego metryki może być powierzonym tylko godnemu zaufania własnowolnemu mężowi wyznania mojżeszowego, obywatelowi państwa austryackiego z krajów w Radzie państwa reprezentowanych i mieszkającemu w miejscu, w którem znajdują się księgi metrykalne lub też jeżeli się tam jako prowadzący metryki stale osiedli.

Prowadzący metryki powinien władać dokładnie językami krajowemi oraz zajmować się zatrudnieniem, któreby go nie zmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania.

Ubiegający się o te posady winien wnieść swe własnoręczne przez siebie pisane podanie należycie ostęplowane, w którem ma wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego, i poddać się egzaminowi na podstawie ogłoszonego w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych, rozporządzenia wysokiego c k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, wydanego w porozumieniu z Ministerstwem sprawiedliwości oraz Ministerstwem wyznań i oświaty z dnia 15 marca 1875 l. 12944 i wydanej do tego instrukcyi względem prowadzenia metryk urodzin, zaślubin i śmierci izraelitów.

Czortków dnia 13 października 1876.

(4893 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 25.647. W celu nadania stypendyów z fundacyi ś. p. Kazimierza Prus Petryczyna dla kształcącej się młodzieży polskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya po 200 zł. rocznie, przeznaczone dla uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, tudzież dla uczniów instytutu technicznego w Krakowie, dalej stypendya do 150 zł. dla uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie, wreszcie stypendya po 125 zł., przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie.

W braku uzdolnionych kompetentów jednego zakładu, mogą być stypendya nadane kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczaje były odpowiednie.

Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry, i trwają do ukończenia nauk w tym zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi

i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie 10 października 1876.

(4961) **Ogłoszenie.**

L. 5241. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia nowej księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Prokocim.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w Podgórzu 23 października 1876 na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Podgórze dnia 16 października 1876.

(4953) **Ogłoszenie.**

L. 11291. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania w gminie katastralnej Buszkowice, do powszechnego przeglądu w urzędzie tabuli c k. sądu powiatowego miej del. w Przemyślu są złożone

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów mogą na dniu 27 października 1876, u kierującego dochodzeniem w gmachu sądowym II piętro, bióro 20 być wniesione.

Przemyśl, 19 października 1876.

(4956 1—3) **Edykt.**

L. 12278. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, że celem zaspokojenia zaległych 4 rat c k. upız. akcyjnego Banku hipotecznego każdej à 72 złr. 50 ct. a. w. z pn. tudzież resztującego całego kapitału dłużnego 1986 złr. 8 ct. a. w. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż dóbr Grąziowa średnia w Starostwie Liskim położonych będących własnością masy ś. p. Ludwiki Nowosieleckiej w trzech terminach dnia 30 listopada 1876, dnia 22 grudnia 1876 dnia 25 stycznia 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana w biórze Nr. 23.

O warunkach i bliższych szczegółach tej licytacyi dowiedzieć się można z aktów w tutejszosądowej registraturze przechowanych.

Przemyśl 28 września 1876.

(4699 3—3) **Edykt.**

L. 21914. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Anielę z Florkiewiczów Krzywdzińską że przeciw niej pod dniem 5 września 1876, Józef Krzywdziński 1o o rozdział od stołu i łoża, 2o o uznanie aktu przedślubnego z daty Skrzydlna 13 października 1867 za rozwiązany i nieważny, wniósł pozew, w załatwieniu, którego wyznaczono termin do ustnej rozprawy wedle dekr. nadw z 23 sierpnia 1819 Nr. 1595 z u. s na dzień 8 listopada 1876 o godz. 10 rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadome przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dra. Rafała Goldmanna z substytucyą adw. Dr. Trójnalskiego kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej aby w wyżej oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wyniknę z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków dnia 22 września 1876.

(4864 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 26599. Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi pod nazwą: „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego" ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych z zachowaniem atoli pierwszeństwa dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum wynosić będzie 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych średnich, lub wyższych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne od właściwej zwierzchności miejscowej, że ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach.

Uczniowie, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo przed innymi, winni dotyczące własności swoje wiarygodne udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galic. Lodom. i Wielk. Ks. Krak
We Lwowie dnia 10 października 1876.

(4924 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4105. W. c. k. sądzie powiatowym w Dobromilu zostanie przez publiczną licytacyę sprzedaną realność dłużnika Dmytra Kota i spadkobierców zmarłej Maryi Kot pod l. 25/100 w Lacku na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie wierzytelności 196 zł. dnia 10 listopada 1876, 15 grudnia 1876 i 19 stycznia 1877.

Cenę wywołania stanowi suma 500 zł. Wadyum 50 zł.

Reszty warunków i akta mogą być przejrzane w tutejszym sądzie, kuratorem dla wierzycieli niewiadomych jest Józef Jelinek w Dobromilu.

Dobromil dnia 6 września 1876.

(4905 3—3) **Edykt.**

L. 14898. Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia Prokopa Witwickiego i Feliksa Dolańskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że Maryan Wacław d. i. Mazaraki wniósł przeciw nim dnia 13 września 1876 l. 14898 pozew o uznanie za właściciela części dóbr Witwica Dom. 61 p. 1 n. 1 i 2 haer. i jako uprawnionego do poboru kapitału indemnizacyjnego z tejże części dóbr i że pozew ten doręczony został ustanowionemu dla nich kuratorowi p. adw. Dr. Kohnowi, którego zastępcą p. adw. Dr. Ehrlich do wniesienia w 90 dniach obrony.

Sambor dnia 26 września 1876.

(4840 2—3) **Edykt.**

L. 5250. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie podaje do publicznej wiadomości, że przedsięweźmie w sprawie Selmana Ungera przeciw Tomaszowi Długoszowi o 63 zł. a. w. z pn. dnia 14 i 28 listopada i dnia 12 grudnia 1876, każdym razem o godz. 9 rano licytacyę realności l. 275 w Błażowy.

Wartość szacunkowa 99 złr.

Wadyum 10 złr. a. w.

Resztę warunków sprzedaży przejrzeć można w registraturze sądowej.

Strzyżów dnia 29 kwietnia 1876.

(4938 2—3) **Edykt.**

L. 20774. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, że w drodze dalszej egzekucyi prawomocnych wyroków c. k. sądu krajowego z dnia 2 października 1874, l. 2536 i c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 28 grudnia 1874. l. 17453 w celu zaspokojenia należytości wekslowej 750 złr. w. a. z procentem 6% od dnia 5 lutego 1872, kosztami sądowemi 9 złr. 37 ct. i 19 złr. 8 ct. w. a. kosztami egzekucyjnemi 10 złr. 96 ct. i 7 złr. 32 ct. w. a. już przyznanemi, wraz z dalszemi kosztami egzekucyjnemi obecnie w kwocie 63 złr. 31 ct. w. a. dozwala się na rzecz Józefa Kallman na egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod l. 77 Dz. VI 297 Gm. VIII w Krakowie położonej, według księgi gł. Gm. VIII vol. nov. pag 548 nom. 15 haer., Józefa Korwina Brzostowskiego własnej pod następującemi warunkami:

1. Licytacja ta odbędzie się w trzech terminach t. j. 23 listopada 1876, 13 grudnia 1876 i 11 stycznia 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie.
2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa wspomnionej realności w kwocie 17353 złr. w. a. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną być nie może, na trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.
3. Chęć kupna mający winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej 5% ceny szacunkowej w kwocie 867 złr. i to bądź w gotówce lub w książeczce kasy oszczędności krakowskiej lub też w obligacyach indemnizacyjnych lub w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego galicyjskiego, wedle kursu na dniu licytacyi notowanego.
4. W dniach 14 po doręczeniu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej winien będzie nabywca złożyć 1/3 część ceny kupna, w razie chęci z wliczeniem złożonego wadyum do depozytu sądowego, pozostałe zaś 2/3 części wspomnionej ceny kupna winien będzie nabywca w 30 dni po doręczeniu mu tabeli płatniczej w sądowym depozycie złożyć. Dopóki nabywca reszty ciążących 2/3 części ceny kupna nie uiści winien będzie odsetki po 6% od tych że 2/3 części półrocznie z góry począwszy od dnia wprowadzenia w fizyczne posiadanie również do depozytu składać, od czego się jednak przez złożenie całej reszty ceny kupna do depozytu uwolnić może.
5. Po złożeniu pierwszej raty ceny kupna zostanie nabywca bezzwłocznie w fizyczne posiadanie kupionej przez się realności wprowadzonym i od tego czasu wszystkie podatki, powinności gminne, ciężary publiczne i wszelkie niebezpieczeństwa do niego należeć będą.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wykaz hipoteczny sprzedać się mającej realności można przejrzeć w registraturze c. k. sądu krajowego.

O czem zawiadomienie otrzymują strony sporne.

Kraków 29 września 1876.

(4913 2—3) **Edykt.**

L. 4292. W skutek polecenia c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 7 września 1876 r. l. 10511 czyni się wiadomo:

W księgach gruntowych miasta Starego Sącza w urzędzie hipotecznym c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu znajdujących się Tom. VI. pag. 171 utworzono dla realności pod l. 18 w Starym Sączu w okręgu c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej, nowe ciało tabularne które jako takie od dnia 25 maja 1876 r., uważa się, od którego to dnia nowe prawa rzeczowe, do tej realności odnoszące się, tylko przez wciągnienie do tego nowego ciała tabularnego nabyte, ograniczone, przeniesione lub zniesione być mogą.

Realność ta graniczy na wschód z rynkiem w mieście Starym Sączu, na zachód z uliczką, na północ z realnością pod Nr. 19 Adolfa Essena a na południe z realnością Dominika Pennara pod Nr. 17 obejmuje parcelę budowlaną N. kat. 329 w przestrzeni 240☐ sążni na której stoi dom murowany z oficyną i z murowanemi stajniami.

Wzywa się:

a) wszystkich, którzy na podstawie prawa przed dniem 25 maja 1876 r. nabytego, roszczą sobie jaką zmianę stosunków w tem nowem ciele tabularnem wpisanych, do własności lub posiadania tej realności odnoszących się, bez różnicy, czy roszczona zmiana nastąpić ma przez dopisanie, odpisanie, przepisanie, przez sprostowanie powyższego opisania tej realności, przez zestawienie lub połączenie ciał tabularnych czyli gruntowych, lub w jaki inny sposób;
b) wszystkich, którzy przed dniem 25 maja 1876 r. odnoszące się do tej realności lub do części tejże, uzyskali prawa zastawu, służebności lub inne prawa, będące przedmiotem ksiąg gruntowych, o ile te prawa jako do dawnych ciężarów należące, wciągnięte być mają, i przy utworzeniu tego nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, aby te swoje prawa aż do dnia 24 stycznia 1877 r. w c. k. Sądzie powiatowym w Starym Sączu zgłosili.

Zaniedbanie tego terminu, który ani na nowo przywróconym ani przedłużonym być nie może, pociąga za sobą utratę prawa domagania się od osób trzecich pretensyi zgłoszeniu ulegających, które na podstawie wpisów w tem nowem ciele tabularnem uskutecznionych i przez nikogo niezaprzeczonych, w dobrej wierze uzyskali prawa, przedmiotem ksiąg gruntowych będące.

C. k. sąd powiatowy
Stary Sącz 1 października 1876.

(4854 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 24437. Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi Agenora hr. Gołuchowskiego, utworzonych przez gminy i mieszkańców byłego powiatu Radymińskiego każde po 55 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs

O nadanie tych stypendyów ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymińskiego do szkół wyższych uczęszczają. Pierwszeństwo do jednego z tych stypendyów mają synowie włościan.

Prawo nadawania jednego stypendyum służy 1W. Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, Ordynatowi na Skale, drugie nadaje Wydział krajowy.

Ubiegający się o nadanie takowych winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone tudzież świadectwa szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymińskiego, jako też z ostatniego półrocza szkolnego.

Szkółki początkowe uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendya istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Duńkowicach, Nienowicach Stebnie i Sośnicy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi Lodomeryi i Wielkiego
Księstwa Krakowskiego.
We Lwowie dnia 4 października 1876.

(4932 2—3) **Edykt.**

L. 7781. C. k. sąd powiatowy miejskodelegowany dla okolicy miasta Lwowa Sec. II. wiadomo czyni, że wskutek prośby Dmytra i Eufemii Groń uchwałą równocześnie zapadłą dozwolone zostało wydzielenie przestrzeni gruntu w objętości 119☐ sążni z kompleksu tabularnego realności w Zamarstynowie pod l. k. 55 położonej utworzenie dla tejże przestrzeni odrębnego ciała tabularnego i zaintabulowanie Dmytra i Eufemii Groń za właścicieli i zarazem przeniesienie na to nowe ciało tubularne wszelkich wierzytelności realność powyższą obciążających. Gdy interesowani w tej sprawie wierzyciele hipoteczni: Teresa, Maryanna, Anna i Klara Winyardt a ewentualnie tychże prawni następcy z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto ustanowiono dla tychże kuratora w osobie adw. krajowego Dr. Weiss z zastępstwem adw. krajowego Dr. Raabe, i temu uchwałę powyżej powołaną doręczono a niniejszem wzywa się powyżej nazwanych interesowanych, ażeby pod surowością następstw prawnych w przepisanym terminie temuż kuratorowi możliwie potrzebną informacyę udzielili lub innego zastępcę w tymże samym czasie sobie obrali, uwiadamiając o tem c. k. sąd powiatowy.

Lwów dnia 31 sierpnia 1876.

(4935 2—3) **Edykt.**

L. 56585. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie, otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r., Nr. 1 D. p. P, położony majątek Salamona Bartischan kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. radcy c. k. sądu kraj. dr. Srokowskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Henryka Gottlieba, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 2 listopada 1876 r. godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową ogłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 grudnia 1876 r. i podać ją na terminie na dzień 17 stycznia 1877 roku godzinę 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkurowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów, dnia 16 października 1876.

(4850 2—3) **Edykt.**

L. 49979. C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia Wincentemu i Ksawerze Lenartowiczom z miejsca pobytu niewiadomym celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 12 lutego 1876 l. 6487 w sprawie Seweryna br. Drohojowskiego o wykreślenie sumy 300 zł. m. kon. i 315 złr. w. a z nadciężarem 370 zł. ze stanu biernego 5/6 części dóbr Łącko kuratora w osobie adw. Dr. Nurkowskiego z zastępstwem adw. Dr. Raabe, i o tem kurandów zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 16 września 1876.

(4742 2—3) **Edykt.**

L. 3918. Fedia Seroiszke z Butyn uznano za marnotrawcę, kurator tegoż Michał Paraszczyn.

Z c. k. sądu powiatowego
Mosty wielkie dnia 24 września 1876.

(4892 2—3) **Edykt.**

L. 54703. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Ozyasz Losch w sprawie swej o zapłacenie sumy wekslowej 100 złr. w. a. z pn. przeciw p. Michałowi bar. Dulskiemu pod dniem 5 października 1876 prośbę o nakaz zapłaty wniósł i o pomoc sądową prosił, a ponieważ miejsce pobytu tegoż pana Michała br. Dulskiego nie jest wiadomem, c. k. sąd krajowy do zastępowania go tutejszego adw. p. Dra Rogalskiego z substytucyą p. adw. Dra Reicha kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 6 października 1876.

(4856 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 25066. Z początkiem roku szkolnego 1876, rozdane będą stypendya z zapisu ś. p. Jana Żurakowskiego, a mianowicie stypendya po 262 zł. 50 ct. dla synów dawnej szlachty polskiej, z pierwszeństwem dla potomków familii fundatora ś. p. Jana Żurakowskiego i familii zięcia jego Wo. Juliana Starzyńskiego; tudzież stypendya po 210 zł. i 15 zł. 50 ct. w. a. które nadane być mogą uczniom, do szlachty polskiej nie należącym.

Ubiegający się o te stypendya mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć dowody iż:

1. Pochodzą od ojca narodowości polskiej.
2. Są w kraju urodzeni.
3. Obrządku rzymsko katolickiego
4. Że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów w kraju istniejących, a mianowicie: do gimnazyum, na wszechnicę, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i t. p.
5. że się odznaczają postępem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością, i że
6. wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Uczniowie szkół początkowych (ludowych) tudzież słuchacze św. Teologii, stypendyum z tej fundacyi otrzymać nie mogą.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty

staropolskiej, lub też do wyżej przytoczonych familij, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od uczęszczania do szkół publicznych lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie, któremu się uczeń oddaje, w kraju wcale nie istniały;

b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju, za granicę do dalszego ich kształcenia się, który to zasiłek jednak nie na dłużej jak tylko na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.
We Lwowie dnia 29 września 1876.

(4838 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5108. Do likwidacyi tak w terminie dnia 5 października 1876 nie załatwionych jako też nowych zgłoszeń do masy rozbiorowej Hersza Rubina i Fiszla Jungermana wyznaczam wtóry termin na dzień 20 listopada 1876 godz. 9 z rana

C. k. sąd powiatowy.
Rożniatów dnia 11 października 1876.
Komisarz konkursowy
Borzęcki.

(4942 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2627. C. k. sąd powiatowy w Krościenku niniejszem ogłasza, że w celu zaspokojenia należytości Jakóba Englendera w kwocie 1 zł. 36 ct. tudzież kosztów w kwocie 2 zł. 37 ct. 74 ct. 3 zł. 65 2 zł. 82 ct. 1 zł. 90½ ct. 3 zł. 16 ct. jako też kosztów obecnego podania w kwocie 3 zł. 92 ct. przyznanych odbędzie się dnia 20 listopada 11 grudnia i 18 stycznia 1877 za każdym razem od godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod Nr, 7 w Zabrzeży położonej, Franciszka Zbozna własnej, ciała tabularnego niestanowiącej według protokołu z dnia 27 października 1874 do l. 4716 zastawowo opisanej według protokołu z dnia 12 kwietnia 1875 do l. 1186 egzekucyjnie oszacowanej z tem dołożeniem, że za cenę wywołania służyć będzie cena szacunkowa 445 zł. i że chęć kupna mający ma złożyć wadyum w kwocie 45 zł.

Akt opisania i oszacowania tej realności wolno w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przejrzeć lub odpisie podnieść.

Z c. k. sądu powiatowego.
W Krościenku dnia 26 września 1876.

(4862 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 25915. Celem nadania stypendyum z fundacyi szlachty byłego obwodu Rzeszowskiego o rocznych 150 złr. w. a. która to kwota w miarę wzrastających dochodów fundacyi będzie podwyższoną, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe przeznaczone jest dla ubogiego młodzieńca pochodzącego ze szlachty b. obwodu Rzeszowskiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe z postępem dobrym, uczęszcza jako uczeń publiczny do gimnazyum lub na uniwersytet.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć: metrykę chrztu, dowód pochodzenia ze szlachty b. obwodu Rzeszowskiego, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks Krakowskiego
We Lwowie dnia 6 października 1876.

(4853 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 21002. W celu nadania miejsca utworzonego z fundacyi ś. p. Mikołaja Kislickiego w lwowskim tz. małem seminaryum ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsce to przeznaczone jest dla młodzieży pochodzącej ze Lwowa i tylko w takim razie, gdyby nie było odpowiedniego kandydata we Lwowie urodzonego, może takowe otrzymać gdzie indziej urodzony uczeń.

Umieszczony w małem seminaryum młodzieniec, przebywa w zakładzie tylko w ciągu roku szkolnego. zaś w czasie feryj letnich od 15 lipca do końca sierpnia, obowiązany jest utrzymywać się z własnych funduszów nadto ponosi sam wszelkie taksy i opłaty szkolne, jakoteż koszta sprawienia i utrzymania w dobrym stanie bielizny, obuwia i i odzienia.

Ubiegający się o to miejsce, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15 listopada 1876, i załączyć: metrykę chrztu, na dowód że pochodzą z rodziców prawego małżeństwa i znajdują się w wieku między 9 a 13 rokiem życia, świadectwo lekarskie na dowód że posiadają zdrowy od wszelkich wad organicznych wolny ustrój fizyczny, świadectwo szkolne z ukończonej z dobrym postępem przynajmniej 4 klasy szkół początkowych, nakoniec świadectwo ubóstwa tudzież rewers rodziców lub opiekunów, zawierające zobowiązanie do ponoszenia wspomnianych powyżej (w ustępie trzecim) wydatków.

Prawo przedstawiania kandydatów na to miejsce, służy reprezentacyi gminy miasta Lwowa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wiel. Ks. Krakowskiego
We Lwowie dnia 10 października 1876.

(4904 2—3) **Edyt.**

L. 7177. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Stefana czyli Szczepana Zdulskiego z miejsca pobytu niewiadomego że przeciw niemu na dniu 4 września 1876, do l. 7177 Jan Oberländer i Franciszek Bieliński, pozew o uznanie przedawnienia sumy 150 a względnie 123 dukatów i wykreślenie takowej ze stanu biernego realności l. 220/215 w Rzeszowie z pn. wnieśli, że dlań ustanowiono kuratora adw. Dr. Rybickiego z substytucyą adw. Dra Klem. Kostheima, ze temuż kuratorowi ów pozew doręczono do wniesienia obrony w dniach 90 i że z tym kuratorem zostanie sprawa ta według postępowania pisemnego przeprowadzoną, jeżeli pozwany innego pełnomocnika sobie nie obierze i o tem sąd tutejszy wcześnie nie uwiadomi.

Rzeszów 6 października 1876.

4844 2—3) **Edykt.**

L. 15832. C. k. sąd obwodowy w Samborze jako sąd w sprawach wekslowych uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Juliusza Błazik, że przeciw niemu został na prośbę Perli Schaufler uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 15832 na podstawie weksla dto Sambor 4go września 1874, nakaz zapłaty względem zapłacenia sumy wekslowej 681 złr. w. a. z pn. wydanym i że zarazem dla niego ustanowionu kuratora w osobie pana adw. Dra Budzynowskiego z zastępstwem pana adw. Dra Kohna i pierwszemu doręczono dotyczący nakaz zapłaty.

Wzywa się więc z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi przysługujące środki obrony dostarczył, lub sobie innego zastępcę wybrał, i o tem sądowi tutejszemu doniósł, gdyż i inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor dnia 10 października 1876.

(4863 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 26.246. Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Kajetana hr. Lewickiego po 200 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogich uczniów urodzonych w Galicyi, a w szczególności jedno dla ucznia szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych, drugie zaś dla ucznia krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego.

Szczególne uwzględnienie zastrzeżone jest z mocy listu fundacyjnego dla synów oficyalistów, pełniących służbę w dobrach należących do ordynacyi ś. p. fundatora.

Prawo nadawania stypendyów służy JWej Zofii z hr. Lewickich hrabinie Siemieńskiej-Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej, do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i dołączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks Krakowskiego.
We Lwowie dnia 9 października 1876.

(4855 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 25.061. W celu nadania stypendyów z fundacyj t. z konwiktowych po 210 zł. 157 zł. 50 ct. w. a ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyj Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego, dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia; z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, tudzież jedno o rocznych 210 zł. dla synów mieszczan lwowskich, wreszcie z fundacyi t. z. Krakowskiej zakordonowej dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

Ubiegać się mogą o takowe uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, wnosząc podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada b r.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto załączyć wywód szlachectwa, ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów, lub też jako synowie mieszczan lwowskich, winni również tę własność swoją wiarogodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.
We Lwowie dnia 28 września 1876.

(4837 2-3) **Edykt.**

L. 14.597. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 2300 zł. z pn. p. Józefie Dobrowolskiej przyznanej, odbędzie się w tymże sądzie w dwóch terminach a to: 17 listopada i 22 grudnia 1876, o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż gruntów w Tarnopolu położonych, a to: połowy z czterech dni pola ornego jak dom. 4 pag. 504 n. 4 haer, czterech dni pola jak dom. 3 pag, 44 n. 7 haer, i dwóch dni pola jak dom, 18 pag. 119 n. 9 haer. Aleksandra i Julii Mrygładowiczów własnych, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w protokole z dnia 25 kwietnia 1876 podana, a to gdy pojedyncze grunta oddzielnie sprzedają się.

a) za połowę z dwóch dni pola w protokole oszacowania w poz. 1 opisanych kwota 600 zł.

b) za cztery dni w protokole oszacowania pod poz 3 opisane kwota 903 zł. 94 ct.

c) a za dwa dni pola w protokole oszacowania pod poz. 2 opisane a z trzech kawałków składające się kwota 561 zł. 30 ct, niżej których cen pola te w pierwszych dwóch terminach sprzedane nie zostaną.

Każdy z licytujących winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w gotówce lub w książeczkach kas oszczędności, a to za pole pod a) 60 zł., za pole pod b) 91 zł., za pole pod c) 51 zł.

Bliższe warunki, wyciągi tabularne i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze dla wierzycieli hipotecznych: Antoniego Bilińskiego, Katarzyny Bilińskiej, Augustyna Gardowicza, Amalii Kiernik i Mikołaja Serwatowskiego jako z miejsca pobytu i życia nieznanych, tudzież dla tych wierzycieli, którzyby pod dniem wystawienia wyciągów tabularnych, t j. 20 20 września 1875 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca z jakiegokolwiek powodu nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem p. adwokata Swiejkowskiego, a zastępcą p. adw. Dr. Sternklara.

Tarnopol dnia 30 września 1876.

(4898 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 9503. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. łacińskiego w c. k. gimnazyum niższem w Bochni.

Do tej posady przywiązaną jest płaca etatowa 525 złr. i dodatek aktywalny 200 złr. a. w.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi wnieść do Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do 20 listopada b. r.

Z krajowej Rady szkolnej
We Lwowie dnia 6 października 1876.

(4865 3—3) **Konkurs.**

L. 10995. W celu obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelickie i tegoż zastępcy w Nowym Sączu, Starym Sączu, Piwnicznej, Łabowy, Krynicy, Muszynie, Łącku i Szczawnicy rozpisuje się konkurs do 15 listopada 1876.

Urząd prowadzącego metryki może być powierzonym tylko godnemu zaufania mężowi wyznania mojżeszowego, który będąc samowolnym posiada prawo obywatelstwa austryackiego.

Nadto powinien tenże władać językami krajowemi i musi już mieszkać lub się też stale osiedlić w jednem z pomienionych miejsc i może prowadzić tylko takie zatrudnienie, któreby go nie zmuszało częściej wydalić się z miejsca zamieszkania.

Tytułem wynagrodzenia pobierać będzie prowadzący metryki za każde wpisanie aktu metrykalnego od dotyczącej strony kwotę 50 ct., zaś za wydanie wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy wojskowej kwotę 1 złr. a. w.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie napisane i należycie ostemplowane podanie, wykazujące powyższe wymagane warunki, przed 15 listopada 1876, w c. k. Starostwie w Nowym Sączu.

Nowy Sącz 6 października 1876.

(4921 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 13163. Celem obsadzenia pięciu posad na prowadzących metryki izraelickie w tutejszym powiecie, mianowicie: w Przemyślu, Niżankowicach, Dubiecku, Krzywczy i Sośnicy, rozpisuje się konkurs do 20 listopada 1876.

Urząd wspomniany, z którym połączone jest prawo pobierania opłat określonych w § 13 Instrukcyi z roku 1876, powierzony będzie tylko godnemu zaufania własnowolnemu obywatelowi państwa austryackiego, wyznania mojżeszowego i mieszkającemu w miejscu, w którem księgi metrykalne się znajdują.

Starający się o posadę winien wnieść do c. k. Starostwa prośbę własnoręcznie przez siebie pisaną i wykazać w niej dokumentami dokładną znajomość języków krajowych, rodzaj swego zatrudnienia i stopień wykształcenia.

Przemyśl dnia 10 października 1876.

(4920 2—3) **Konkurs.**

L. 1006/R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgowa w Stanisławowie rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady kierującego nauczyciela w Haliczu połączonej z płacą roczną 450 złr. i dodatkiem 50 złr. za kierownictwo.

Kandydaci mający uzdolnienie do szkół pospolitych mają swoje podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia wnieść za pośrednictwem swych przełożonych i tych rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stanisławowie najdalej do 15 grudnia 1876.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Stanisławów dnia 15 października 1876.

(4928 3—3) **Edikt.**

Nr. 2078. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes Kenty wird kundgemacht, daß behufs Hereinbringung der dem A. Rosner von den Eheleuten Andreas und Susanna Mateja zugesprochenen Wechselrestforderung pr. 21 fl. ö. W. s. N G. die exekutive Feilbietung der den Eheleuten Andreas und Susanna Mateja gehörigen in Kozy sub NC. 297 gelegenen, keinen Grundbuchskörper bildenden Realität sammt Grundstücken in drei Terminen, und zwar am 13 November 1876, am 11 Dezember 1876 und am 15 Jänner 1877, jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k Bezirksgerichte in Kenty wird abgehalten werden. Der Ausrufspreis beträgt 345 fl. 95 kr. und das Vadium 34 fl. 60 kr. ö. W. Das Realpfändungsprotokoll und das Schätzungsprotokoll sowie die Feilbietungsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur und der Ausweis der Steuern beim k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden. Zum Curator der unbekannten Interessenten wurde der h. Adv. Dr. Xaver Chrzanowski in Kęty bestellt.

Kęty den 26 September 1876.

(4849 3-3) **Edikt.**

Nr 5407. In Folge des vom Jakob Schlamp am 16 Juli 1876 Z 5407, überreichten Gesuches um Bewilligung der Zeugenabhörung zum Zwecke der Todeserklärung des Filip Rippel und der Filipine Rippel aus Josefsberg, welche im Juni 1866 auf einer Reise von Josefsberg nach dem Fürstenthum Moldau in der Gegend von Husch an Cholera erkankten, und daselbst im offenen Felde gestorben sind, und ohne geistlichen Begleitung begraben wurden, werden hiemit Alle, die von dem Leben, oder den Umständen des Todes der oberwähnten Kenntniß haben aufgefordert, hievon dem unterzeichneten Gerichte, oder dem Curator der Vermißten Adv. Dr. Wolski in Drohobycz binnen 6 Monaten die Anzeige zu machen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Medenice am 24 September 1876.

(4881 3—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 41690. W celu nadania opróżnionego stypendyum fundacyi ś. p. Piotra Więcławskiego w rocznej kwocie 150 zł. a. w. dla uczniów szkoły agronomicznej w Dublanach lub innych podobnych zakładów gospodarczych rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 listopada 1876.

O to stypendyum mogą się ubiegać tylko uczniowie narodowości polskiej i obrz. rzym. kat.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwami szkolnemi i świadectwem ubóstwa należycie uwierzytelnionem mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej i c. k. Namiestnictwa do kuratorii fundacyi stypendyjnej ś. p. Piotra Więcławskiego.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 7 października 1876.

(4929 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1107. Na zaspokojenie wierzytelności Leona Fiszera 65 zł. z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 6 w Winnikach (ad Żółkiew) położonego do Asafata i Kaśki Bernackich należącego, a na 85 zł. oszacowanego w trzech terminach: 30 października 1876, 27 listopada 1876 i 19 grudnia 1876, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 85 zł.
Wadyum 10%

Bliższe warunki tudzież protokoły zastawnego opisu i oszacowania można przejrzeć w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
W Żółkwi dnia 9 maja 1876.

433 3 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14.419. C. k. sąd obwodowy tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w sprawie wekslowej Estery Hollender przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu J. Brink pto 200 zł., przeznaczył dla zastępstwa ostatniego, na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego p. adw. Dr. Kaczkowskiego na kuratora. Tym edyktem przypomina się nazwanemu, ażeby się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył. inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 13 września 1876.

(4859 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 25503. Celem nadania stypendyum z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego o rocznych 200 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe przeznaczone jest dla ubogiego w Galicyi urodzonego młodzieńca, uczęszczającego do szkół gimnazyalnych realnych, technicznych lub uniwersyteckich

Prawo nadawania stypendyum służy J. W. Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale.

Ubiegający się o nadanie powyższego stypendyum, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i dowody dotychczasowego postępu w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 3 października 1876.

(4894 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 26847. Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Menarda Konieckiego po 200 złr. i po 150 złr. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych ś. p. fundatora, jeśli takowi są uczniami rzeczonego Uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyów wykonuje Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, do którego też zaniesione być mają podania kandydatów, a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań należy dołączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatniem półroczu szkolnem składał egzamina prywatne (kollokwia) z głównych przedmiotów, na które w tymże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonymi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którym kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącem półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Londomeryi W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 12 października 1876.

(4907 1—3) **Edykt.**

L. 7730. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Mojżesza Arona dw. im Teichmanna przeciw Michałowi i Hapce małż. Szumińskim pretensyi wexlowej w kwocie 200 złr. z prz. dozwolono egzekucyjną publiczną sprzedaż realności dłużników pod Nr. 163. w Złoczowie położonej w trzech w t. sądzie odbyć się mających terminach a mianowicie: dnia 28 listopada 1876, dnia 19 grudnia 1876 i dnia 22 stycznia 1877, każdą razą o godzinie 10 przedpołudniem pod następującemi warunkami.

1. Przedmiotem sprzedaży jest realność pod Nr. 163. w Złoczowie na przedmieściu Glinińskiem położona, ciała tabularnego dotychczas nie stanowiąca według protokołu oszacowania z dnia 11 czerwca 1876. l. 5561. wraz z budynkami gospodarskiemi i gruntem objętości 624 morg. kwadr. mająca bez żadnej jednak rękojmi za tą objętość lub wartość.

II. Jako cena wywołania służyć ma wartość szacunkowa tejże realności t. j. kwota 1185 złr. w. a.

III. Każdy chęć kupienia mający będzie obowiązanym $1/_{10}$ część ceny szacunkowej t. j. kwotę 118 złr. w. a. 50 ct. w gotówce jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi do rąk c. k. komisyi licytacyjnej złożyć.

IV Pomieniona realność na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na 3im zaś i poniżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie poniżej egzekwowanej wierzytelności z przynależytościami będzie sprzedaną.

V Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania pomnienionej realności przejrzeć można w t. s. registraturze, a wyciąg ze zaległych podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Złoczowie.

Złoczów dnia 16 września 1876

(154 1—3) **Edykt.**

L. 32262. C. k. sąd powiatowy dla miasta i przedmieść w sprawach cywilnych wydeligowany we Lwowie oznajmia niniejszem że w skutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z 12 września 1874. l. 49795. Józef Frederyk Schütz c. k. asystent telegraficzny obecnie w Klosterneuburgu zostający za obłąkanego uznanym i pod kuratelę wziętym a kuratorem jego p. Edward Gawalewicz we Lwowie ustanowiony został.

Z C. k. sądu powiatowego S. I.
Lwów 31 października 1874.

C. k. Radca sądu powiatowego.

(4843 1—3) **Edykt.**

L. 31138. C. k. sąd krajowy jako sąd Górniczy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości i zawiadamia zarazem tych wierzycieli hipoecznych pól górniczych „Alois Glück" i „Gute Hoffnung", którzy na hipotekę po dniu 18 grudnia 1975. weszli lub którymby dotycząca uchwała na czas doręczoną nie została, iż uchwałą z dnia 22 września 1876. l. 21138. dozwoloną została w myśl §.257 ust. gór. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę pol Górniczych Alois Glück i Gute Hoffnung w Wielkiem Księztwie Krakowskiem obok Rudna położonych i że celem strzeżenia praw wspomionych wierzycieli z tego powodu ustanowiono kuratora w osobie adw. Dr. Lisowskiego z zastępstwem adw. Dr. Rotingera.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 700 złr. Publiczna sprzedaż odbędzie się dnia 20 listopada 1876. o godzinie 10 rano w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie. Wadyum wynosi 100 złr. w. a Inne warunki licytacyjne jak również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Kraków 22 września 1876.

(4839 1—3) **Edykt.**

K. 5248. C k. sąd powiatowy w Strzyżowie podaje do publicznej wiadomości, że przeciwko Issera Ungera przeciw Józefowi Sienkowi o 24 złr. 90 ct. w. a. zpn. dnia 14 i 28 listopada i dnia 12 grudnia 1876. każdym razem o godzinie 9 rano licytacyę realności lokal 197. w Błażowy.

Wartość szacunkowa 609 złr. 81 ct. w. a. wadyum 61 złr. Resztę warunków sprzedaży przejrzeć można w registraturze sądowej.

Strzyżów dnia 29 kwietnia 1876.

(4930) **Obwieszczenie.**

L. 19275. Z powodu później zgłoszonych wierzytelności Ferdinanda Lintnera i Dwory Lei Landes do masy rozbiorowej spółki handlowej pod firmą: "piwiarnia na Żółkiewskiem J. Plodra & Czackiego„ tudzież uczestników tej spółki Jana Plodra i Romualda Czackiego wyznacza się dodatkowy termin likwidacyjny na dzień 30 października 1876 o godzinie 4 popołudniu i o tem wszystkich interesentów się uwiadamia.

Lwów dnia 12 października 1876.

C. k. adjunkt jako komisarz konkursowy.
Dylewski.

(4907 2—2) **Obwieszczenie wyciągowe**

L 8225. C. k. Ministerium wojny zamierza dostarczenie wełnianych, bawełnianych i płóciennych ubiorów dla c. k. wojska, tak w stanie gotowym jako też materjale, od 1 stycznia 1878 zacząwszy w drodze przemysłu prywatnego przez przedsiębiorstwa większe (Consortia).

Do udzielenia się do takich przedsiębiorstw zapraszając, daje się do wiadomości, że obwieszczenie osłowne ogłoszone zostało w Nr. 227 gazety lwowskiej i w Nr. 227 Gazety czerniowieckiej.

Warunki kontraktowe mogą być objerzane:

W c. k. Intendanturze wojskowej we Lwowie.

W c. k. Montours-Depot w Jarosławiu i izbach handlowych i przemysłowych.

Oferty należycie zaopatrzone i stemplowane oddać się mają bezpośrednio do c. k. Ministerium wojny i muszą najdalej do 1 Grudnia 1876 do 12 godziny w południe tamże dojść.

Lwów dnia 16 października 1876.

(4946) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 13 Oktober 1876, Z. 14707, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Notiz mit der Aufschrift „Wie viel die Oberhäupter" in der Zeitschrift „Bauernwille" 10 Blatt, Oktober 1876, erste und zweite Auflage, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Majestätsbeleidigung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die weitere Verbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10 Oktober 1876, Z. 26015, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Magyarischer Schwindel" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 227 vom 7 Oktober 1876, begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 10 Oktober 1876, Z. 26200, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels auf der 1 und 2 Seite mit der Aufschrift „Kto zachrani Turka?" in der Zeitschrift „Svobodny obcan" Nr. 41 vom 7 Oktober 1876, begründet den Thatbestand des im § 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7 Oktober 1876, Z 10663, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nr. 227 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenski Narod" vom 4 Oktober 1876 auf der 1 Seite in der 1 und 2 Spalte abgedruckten Original-Correspondenz mit der Überschrift „Deželne volitve na Goriskem", beginnend mit „Volitve deželnih" und endend mit „domace gnjezdo", begründet den objectiven Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G., es werde demnach zufolge der §§ 488 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zufolge des Beschlußes vom 11 Oktober 1876, Z. 6899/767, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Giu e la- und den Anfangsworten „I dolori fisici e morali...", enthalten in der Zeitschrift „L'Avvenire" Nr. 1 vom 7 Oktober 1876, gedruckt in Triest bei B. Apolonio, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

(4836 4—4)

Posada kasyera i pisarza w jednej osobie dla miasta Glinian z roczną płacą 350 zł. z pomieszkaniem, ogrodem i wolnem paszeniem kilku sztuk bydła na pastwisku miejskiem opróżniona została.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania do 25 listopada 1876 do urzędu gminnego wyżwspomianego miasta podać z następującymi załącznikami:

a) posiadanie zdolności do prowadzenia rachunków kasowych,

b) dotychczasowe pełnienie służby lub urzędowania,

c) zaświadczenia szkolne,

d) świadectwo moralności.

Urząd gminny.

Gliniany dnia 13 października 1876.

L. 4445. (4915 2—3)

Obwieszczenie.

Gdy mandaty delegatów do **Ogólnego Zgromadzenia Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego,** wybranych na mocy ordynacyi wyborczej z dnia 3 listopada 1869 r., do l. 47438 ustały, przeto w skutek polecenia wysokiej Rady nadzorczej z dnia 30 września 1876 r., do l. 265, rozpisują się niniejszem **wybory sześćdziesięciu sześciu delegatów** i tyluż zastępców na lat sześć wybrać się mających, które odbędą się pod kierunkiem Wydziałów okręgowych, podług okręgów wyborczych, stosownie do ordynacyi wyborczej, zatwierdzonej na mocy upoważnienia Wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, reskryptem Wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 25 sierpnia 1876 r., do l. 34900, **na dniu 20 listopada b. r.**

Wzywa się zatem Panów właścicieli dóbr tabularnych Królestw Galicyi i Lodomeryi, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, aby zaopatrzyli się zawczasu u dotyczących Wydziałów okręgowych w karty legitymacyjne, na podstawie spisów wyborców tamże wyłożonych.

W razie zachodzącej potrzeby, wniesione być mają przed Wydziały okręgowe reklamacye uzasadnione, najdalej ośm dni przed terminem do wyborów oznaczonym, które to Wydziały do rektyfikowania spisów wyborców i załatwienia reklamacyi według §. 7 Ordynacyi są upoważnione.

Z Rady Dyrekcyi
Galic. Towarz. kred. ziemsk.
we Lwowie
dnia 4. października 1876.

L. 24034. (4951 1—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posad prowadzącego metryki izraelickie i tegoż zastępcy, dla ludności izraelickiej w mieście Krakowie z przedmieściami, i w gminach w c. k. Starostwie krakowskiem położonych, zamieszkałej, okręg zboru izraelickiego krakowskiego stanowiącej, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca listopada 1876 r.

Urząd prowadzącego metryki jest urzędem publicznym i może być powierzonym tylko godnemu zaufania, własnowolnemu mężowi wyznania mojżeszowego i posiadającemu prawo obywatelstwa austryackiego.

Prowadzący metryki winien władać dokładnie językami krajowemi; mieszkać lub osiedlić się w Krakowie, oraz zajmować się zatrudnieniem, któreby go niezmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania.

Za sporządzenie każdego aktu metrykalnego i za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego, mogą żądać opłaty po 50 centów, zaś za wystawienie wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy wojskowej potrzebnego, opłatę 1 złr. w. a.

Ubiegający się o te posady. winni wnieść własnoręcznie przez siebie pisane podania, należycie ostemplowane i zaopatrzone:

a) metryką urodzenia,

b) świadectwem z odbytych nauk,

c) świadectwem moralności, i

d) deklaracyą, iż w Krakowie stale przebywać będą,

w powyżej oznaczonym terminie, do Prezydenta miasta Krakowa.

Z Magistratu kr. gł. miasta Krakowa
dnia 9 października 1876 r.

Poszukuje się
zdolnego i pilnego **Artystę** do robienia

Heliominiatur na szkle.

Reflektanci zgłosić się mają (piśmiennie, lub osobiście) **„Bei Invalidendank**, Markgrafenstrasse Nr. 51 a., unter **A. X. 760 in Berlin.** (4932 2—3)

Tanio do nabycia

plac pod budowę

przy ulicy Zygmuntowskiej.

Bliższa wiadomość, ulica Zielona Nr. 19, I piętro. (4706 3—4)

---

2 nadzwyczaj zajmujące

ROMANSY

zamiast 10 zł. tylko **3 zł.**

1. **Mohamed Ali**, *Der morgenländische Bonaparte.* Historyczny romans przez ***Ludwikę Mühlbach***; kompletne wydanie w 30 zupełnie nowych zeszytach. Dawniejsza cena 7 zł. 50 ct.
2. **Aus Schutt und Ruinen**, *Illustrirter romantischer Sagenwart im Gewande unserer Zeit;* we wielkim formacie, 500 stronic, z 400 illustracyami, w eleganckiej oprawie. Cena 2 zł. 60 ct.

Obstalunki pod słowem ***„Bücher"*** przyjmuje Ekspedycya anonsów ***„Rotter & Comp."*** Wiedeń, I. Riemergasse 13. Przesyłki za pobraniem pocztowem lub za przysłaniem należytości. (4745 6—6)

Skład Futer

B. Szarkiewicza

we Lwowie, ulica Wałowa, Nr. 3,
(naprzeciw Galicyjskiego Banku kredytowego).

Poleca Szanownej Publiczności obficie zaopatrzony **SKŁAD FUTER** w najlepszych i najrozmaitszych gatunkach, jakie tylko w zakres tego handlu wchodzić mogą.

Wszelkie obstalunki tak w miejscu jak na prowincyę z akuratnością, pospiechem i rzetelnością wykonuje.

Dziękując za dotychczasowe względy, poleca się i nadal Szanownej P. T. Publiczności. (4689 3—3)

Skład towarów

po 27 i 40 ct.

(4707 3—14) pod firmą

Wiedner Centrale

Manufactur-Waaren

Karola Heim'a

w Wiedniu,

Wieden, Hauptstrasse 20.

Objąwszy wielki **skład fabryczny**, jestem w możności dostarczać **najnowsze materye jesienne i zimowe w najlepszej jakości**, jako to: **Baiges**, **Mohair**, **Lüstre**, **Wattmoll**, **Diagonal**, **Knikeboke**, **Flanele** i t. p. ***po zadziwiająco tanich cenach, 27 i 40 ct. łokieć.***

Po tych samych cenach dostać można z obfitego składu mego **wstążek jedwabnych i aksamitnych**, **serwet adamaszkowych**, **ręczników**, **barchanu**, **chodników**, **krawaty dla Panów i Dam**, jak niemniej wiele innych artykułów.

Wzory przesyłam na żądanie gratis i franco. Zlecenia z prowincyi uskuteczniam jak najściślej za pobraniem pocztowem.

ZYGMUNT BACZEWSKI

we Lwowie, przy placu Halickim, l. 2.
naprzeciw gmachu banku hipotecznego
[4877 6] poleca swój

HANDEL

towarów kolonialnych i spirytusowych

zwracając szczególniejszą uwagę na tanie i wyborne gatunki ***Herbaty chińskiej***, wyśmienite ***Likwory francuskie i gdańskie***, ***Rum bremski i z Jamajki***, ***10cio i 20sto-letnią Starkę***, po stałych najumiarkowańszych cenach fabrycznych.

Osobny pokój do śniadań.

[4496 12—18]

Południowo Tyrolskie

OWOCE STOŁOWE

za przesłaniem należytości.

12 kilo merańskich winogron kuracyjnych, (Edelvarnatsche)	Iszej jakości	zł. 6
100 Edelborsdorfer (jabłka marszańskie)		6
100 Renety		4
100 Przednie czerwone		7
100 Renety złote		7
100 Rozmarynowe czerwone		7
100 Rozmarynowe białe		14
100 Gruszki cytrynówki zimowe		7

Owoce te IIgiej jakości: także owoce stołowe, które częściej w pierwszym gatunku rozsyłane bywają: 40% taniej.

Owoce IIIciej jakości według wagi 100 kilo (około 1600 do 2000 sztuk) 15 złr.; poleca się szczególnie zakładom, pojedyńczym familiom dla dzieci i. t. p.

1 hektoliter czerwonego wina tyrolskiego 17 złr.

„Obst- und Weingeschäft"
Tauber in Marling
poczta Meran w Południowym Tyrolu.

Bez wszelkich kosztów

i pocztą opłaconą, rozsełamy na żądanie przeszło **100** stronic obejmujący i **licznemi świadectwami od szczęśliwie uleczonych** nadesłanemi zaopatrzony **„Wyciąg"** z **„Dra Airy Metody naturalnego leczenia."** Każdy zatem, kto o **dobroci** tej **illustrowanej** i **400** stronic obejmującej **książki oryginalnej (cena 1 M. za egz.)** w każdej prawie księgarni na składzie) chce się przekonać, niech sobie najpierw nadesłać każe **„Wyciąg gratisowy"** z tejże, przez **Richter's Verlags-Anstalt** (księgarnię nakładową) **w Lipsku** (Leipzig). (4654 1—?)

Ze wszech stron świata

nadchodzą do nas zlecenia na tę osławioną i licznemi rycinami zaopatrzoną książkę: **„Dra Airy Metoda naturalnego leczenia."** Księgarnia nakładowa tylko z trudnością temu niezmiernemu nawałowi obstalunków zadosyć uczynić może, przeto jest załecającem, aby każdy zawczasu w najbliższej księgarni egzemplarz takowej sobie zamówił. Przy obstalunku zaś, chcąc wszelkiego nieporozumienia uniknąć, trzeba żądać wyraźnie: **illustrowane wydanie** 1 Mark kosztujące z **Richter's Verlags-Anstalt** (księgarni nakładowej) w **Lipsku.**

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat ***specyalista*** i **autor „Poradnika w słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **samogwałcie"** leczy gruntownie wszelkie ***słabości weneryczne i skórne***, tudzież zgubne skutki samogwałtu: ***pollucje*** i ***impotencję***. „Poradnik" (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct.

Ordynuje codzień od godziny 8—10 i od 2—4

we Lwowie, ulica Wałowa l. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wysela lekarstwa. (4605 6—?)

Dr. Alfred Biesiadecki

PROTOMEDYK

b. Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego
mieszka przy ulicy Kościuszki l. 3
i ordynuje od 3—4 godz. po południu.
(4918 3—3)

(4352 10—20)

Główny skład nafty



salonowej i gospodarskiej.

Naftowe i olejne lampy

R. DITMAR

ces. król. uprzyw.
fabryka lamp we Wiedniu,
główny skład na Galicyę
we Lwowie,
Plac Maryacki Nr. 3.

Lampy wiszące, salonowe, stołowe, ścienne i kandelabry.

Wszelkie artykuły oświetlenia we fabrykach Skład rozmaitych przyborów szklanych do lamp, oraz niepękających, marką fabryczną zaopatrzonych **szkiełek** (cylindrów).

Jedyny Handel kupiecki w Wiedniu,

który z powodu złych czasów spowodowanym się widzi, ceny swoich towarów o dalsze **30% zniżyć**, jest:

Skład fabryczny towarów ze srebra chińskiego

H. Bettelheim & Comp.

w Wiedniu., Kärnthnerstrasse 14, w Bazarze,

Kosztuje n. p.:	przedtem:	teraz:	Kosztuje n. p.:	przedtem:	teraz:
6 łyżeczek do kawy	3 zł. 50 ct.,	1 zł. 50 ct.	1 tytonierka na tytoń	4 zł. — ct.,	1 zł. 50 ct.
6 łyżek stołowych	7 „ 50 „	2 „ 75 „	6 miseczek na cukier	3 „ 50 „	1 „ 20 „
6 nożów stołowych	7 „ 50 „	2 „ 75 „	1 masieczniczka	3 „ — „	1 „ 50 „
6 widelców stołowych	7 „ 50 „	2 „ 75 „	3 korki z figurkami	3 „ — „	— „ 90 „
1 chochla do rosołu	5 „ — „	2 „ 50 „	1 para lichtarzy	6 „ — „	3 „ — „
1 „ „ mleka	3 „ — „	1 „ 50 „	1 herbatniczka	8 „ — „	6 „ — „
1 filiżanka mocca z łyżeczką	6 „ — „	3 „ — „	1 naczynie na ocet i oliwę	8 „ — „	5 „ — „

Szczególnie stosowne na podarunki

6 nożów	**razem 24 sztuk w eleganckim pudełku zamiast 24 zł. tylko za 9 zł. 50 ct.**	6 nożów desertowych	**razem 24 sztuk w eleganckim pudełku zamiast za 26 zł. tylko za 9 zł. 75 ct.**
6 widelców		6 widelców „	
6 łyżek stołowych		6 łyżek „	
6 łyżeczek do kawy		6 podstawek	

Najnowsza pasta do czyszczenia złota, srebra i ***srebra chińskiego***, od sztuki 25 ct., 6 sztuk 1 zł. 20 ct. — Przepyszne filiżanki, imbryki, serwisy do herbaty, ozdoby stołowe, girandole, cukierniczki, kubki na jaja i garnitury do tychże, kubki na wykłuwacze, przepaski do serwet i t. p. — Wysyła się **za pobraniem pocztowem** ściśle i sumiennie według zamówienia. — Na żądanie wysyła się szczegółowy **cennik** towarów **gratis.** (4194 7—16)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca **1868** (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. **93**) i najwyższego post. z dnia **17.** Grudnia **1871** r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże Kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (4604 7—?)

Po zniżonych cenach (4816 2—4)

sprzedaję kupującym większą ilość

NAFTY

a mianowicie:

z niżej wymienionych cen drobnej sprzedaży opuszczam:

przy odbiorze najmniej **10** litr naraz — **2** cent. na litrze,
„ „ „ **20** „ „ — **4** „ „ „
„ „ „ **50** „ „ — **5** „ „ „

Obecnie sprzedaję w 8miu moją firmą zaopatrzonych sklepach na nową miarę

po następujących stałych cenach:

1 Litr pełno namierzony zawierający 840 gr. czyli półtora funta w. najlepszej nieekspl. bezwonnej **Nafty**

Salonowej	Nr. I.	42 ct.
Białej	Nr. II.	38 „
Gospodarskiej	Nr. III.	34 „
Kuchennej	Nr. IV.	30 „
Amerykańskiej	Nr. V.	40 „

Na prowincyę wysyłam za przekazem do wszystkich stacyj kolejowych każdego tygodnia, w Poniedziałki i Piątki. Ktoby z miejscowych odbiorców znaczniejszą ilość nafty u siebie przechowywać niechciał, otrzyma **Asygnaty**, za któremi nabytą ilość nafty, w każdym moim sklepie **częściami** odbierać może. — Za najprzedniejszą jakość każdego gatunku nafty z mojej fabryki, ręczy moja od kilkunastu lat znana firma. — Zapalnej nafty w moich sklepach, jako towaru lichego i niebezpiecznego nie trzymam. — Sprzedający w moich sklepach ***obowiązani są*** przy sprzedaży drobiazgowej ***namierzać*** litr ***całkiem pełno***, przez co kupujący otrzymają na każdym litrze nafty ***o 30 gram. więcej***, jak we wszystkich innych sklepikach naftowych, w których litr, choćby i należycie, jednak tylko do punktu namierzony, zawiera najwięcej 810 gramów.

Piotr Miączyński.
fabrykant nafty we Lwowie, ulica Sykstuska l. 47.

(3577 15—26)

Specyalność Wiedeńska.

Puritas

(Mleko odmładzające włosy).

„Puritas" nie jest żadną farbą na włosy, tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, **że siwe włosy odmładnia**, to jest w krótce i to **najdalej w przeciągu 14 dni** takową im barwę przywrócić może, jaką początkowo miały.

„Puritas" nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźni parowej używać i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

„PURITAS"

nie farbuje, tylko odmładnia

tak **najbujniejsze włosy kobiece**, jakoteż **włosy i brody u mężczyzn.**

Flaszka „PURITAS" kosztuje **2** guldeny (przy przesyłce 20 centów za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem

u producentów: OTTO FRANZ & Comp. we Wiedniu,
Mariahilferstrasse Nr. 38.

SKŁADY: **We Lwowie:** w aptece „pod srebrnym orłem" **Zygmunta Ruckera,** i u kupca, **K. Bayer & Leon**; **w Krakowie** u **Konstantego Wiszniewskiego,** aptekarza; **w Tarnopolu** w aptece u Fr. Jamrógiewicza; **w Tarnowie** u M. Głodzińskiego; **w Stryju** w aptece W. Drągowskiego i w aptece A. Kübla; **w Kołomyi** u kupca K. Laden i aptekarza Edwarda Stenzel; **w Stanisławowie** u aptekarzów Ferd. Stechera i Alb. Amirowicza; **Czerniowcach** w c. k. aptece obwod. w rynku; **w Sadagórze** u D. Kubinowicza. **Przestroga.** P.T. Kupujący raczą uważać na firmę z wierzchu i u spodu flaszki.